

S Z A N O W N I R O D A C Y !

Trwa prenumerata na czwarty kwartał 1995 r.

Bądźcie z nami! Pośpieszcie się do urzędów pocztowych lub do listonoszy!

Cena prenumeraty na trzy miesiące 12000 rubli.

W każdej polskiej rodzinie - nasz tygodnik!

NASZ INDEKS 63863 ♦ CENA 500 Rb. ♦ INDEKS W POLSCE 329258 ♦ CENA 60 Gr.

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 11-17 września 1995 r • nr 36 (174)

UROCZYSTOŚCI W SZKOŁACH

Uroczystości w szkołach 1 i 2 września w szkołach Republiki uroczyste obchodzono rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Związek Polaków, jego miejscowe oddziały i poszczególni działacze postarali się, by ta uroczysta chwila na długo pozostała w pamięci młodych Polaków, stała się źródłem natchnienia na ciernistej drodze naszego odrodzenia narodowego.

Wydawało się, że wszyscy mieszkańcy wielotysięcznych Baranowicz przybyli 2 września do Centrum Kultury Polskiej. Duża sala ledwie zmieściła wszystkich chętnych do wzięcia udziału w uroczystościach poświęconych rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Odświętnie ubrani ludzie z radością wypisaną na twarzach, muzyka - wszystko to stwarzało odpowiedni nastrój, pobudzało serca dzieci i dorosłych do wzajemnego szacunku, do mozolnej pracy w dziele opanowania polskiego języka, historii i kultury.

Uroczystości zainicjował prezes miejscowego Oddziału ZP p. Teresa Sieliwończyk. Następnie do zebranych zwrócił się ksiądz Kazimierz, który podkreślił, że w latach powojennych w zachodnich regionach Białorusi, gdzie zamieszkuje większość Polaków, zamknięto wszystkie polskie szkoły, pozbawiając tym samym ludzi możliwości poznawania swojego języka ojczystego i kultury.

Obecnie mamy inne czasy i należy wykorzystać wszystkie szanse, by dzieci rozwijały się nie tylko fizycznie lecz i duchowo, by opanowały one język polski, poznawały kulturę i historię swojego narodu.

Ksiądz proboszcz poświęcił klasy i podręczniki.

Nie ukrywała swej radości ze



Na uroczystościach z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego w grodzieńskiej szkole średniej N21, gdzie do pierwszej polskiej klasy poszło trzynastu maluchów, był obecny prezes ZP Tadeusz Gawin.

Fot. Laonas DAUGELA

spotkania z wychowankami dyrektorka szkoły p. Elżbieta Dołęga-Wrzosek. Po słowach powitania, zapoznała ona obecnych z organizacją nauki, rozkładem zajęć itp.

Od pięciu lat już działa w Baranowiczach szkoła niedzielna. Co roku powiększa się grono osób, które chcą poznać język polski. Jeżeli przedtem na zajęcia przychodziło kilkadziesiąt dzieci, to obecnie naukę pobiera 260 uczniów i 40 osób dorosłych.

Z otwarciem Centrum znacznie poprawiły się warunki działalności szkoły. Do dyspozycji uczniów i nauczycieli przekazano izby lekcyjne oraz pomieszczenia dla pracy kółek i zespołów amatorskich.

Ubiegłego lata miejscowy Oddział ZP zatroszczył się o odpoczynek dzieci. Wiele z nich wyjeżdżało latem do Polski. Grupy dziecięce przebywały w Elblągu, Koszalinie, Olsztynie, Gorzowie i Łodzi. Dzieci nie tylko odpoczywały i zwiedzały, ale również zapoznawały się z polskimi koleżankami i kolegami, odwiedzały ich rodziny, dzięki

temu kształciły swe umiejętności w posługiwaniu się językiem polskim; poznawały historię, kulturę, tradycje i obyczaje przodków.

Miłe wrażenia pozostały nie tylko w sercach i pamięci dzieci. Swoje wrażenia przekazały one za pośrednictwem gazetek ściennych, które ukazały się w przededniu uroczystości. Kolorowe zdjęcia utrwaliły na zawsze radosne chwile, związane z pobytem w Polsce, cudowne krajobrazy i nowych przyjaciół - rówieśników i dorosłych.

Po części oficjalnej odbył się duży koncert zespołów amatorskich Centrum.

W uroczystościach w Baranowiczach udział wzięli prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza Józef Adamski i kierownik działu oświaty ZP Teresa Kryszyn. Pan Adamski przywiozł do Baranowicz dużo podręczników i słodyczy, za co dzieci były mu bardzo wdzięczne.

Ryszard KARACZUN

U RODAKÓW BOBRUJSKA

Pragnę powrócić jeszcze raz do tematu związanego z naszym kościołem, w którym duszpasterzy ksiądz proboszcz Roman Foksiński.

Boryka się z trudnościami finansowymi, by doprowadzić świątynię do należącego porządku. Na załączonych zdjęciach jest uwidoczniony nasz kościół. Jak widzimy przylega do świątyni kotłownia, która ogrzewa pięciokondygnacyjny gmach, wybudowany przed kościołem. W gmachu tym mieści się "strojtriest", a budynek kościoła był wykorzystywany jako klub.

Do budynku "strojtriestu" prowadzi troje drzwi. By trafić do kościoła należy korzystać z drzwi środkowych. Stwarza to wiele niewygodności zarówno parafianom jak i pracownikom instytucji budowlanej. Zwracamy się o pomoc finansową w odbudowie naszej świątyni do wszystkich ludzi dobrego serca.

Często słyszę pytanie: "Co porabia Oddział ZP w Bobrujsku?"

Działamy już od dwóch lat, Oddział powstał w październiku 1993r. Na razie nie mamy siedziby, zbieramy się i prowadzimy działalność w Domu Kultury przy ul. Internacjonalnej.

Spodziewamy się, że władze pomogą nam rozwiązać problem stałego lokalu pod siedzibę. Obecnie w niedzielę pełni dyżury w DK, przyjmujemy interesantów.

Szeregi Oddziału rosną. Przyjmujemy do Związku osoby chętne do pomocy; są niekiedy wśród nich osoby, władające językiem polskim, nie koniecznie polskiego pochodzenia.

Głównym naszym celem jest odrodzenie zapomnianego na Białorusi języka polskiego i kultury polskiej. Pragniemy by ten język rozbrzmiewał u nas tak jak języki innych narodowości, by ludzie się nie wstydzili posługując się tym językiem na co dzień.

Od 1 września b.r. w szkole nr 10 działa jeszcze jeden w mieście fakultatyw języka polskiego. W nadchodzącym roku szkolnym Ministerstwo Oświaty obiecało przystać do Bobrujska nauczyciela języka polskiego, który będzie zatrudniony w Gimnazjum Białoruskim i Gimnazjum Słowiańskim. Spodziewamy się, że p. Matiuszenko z Ministerstwa dotrzyma słowa. Będziemy bardzo wdzięczni.

Dzieci uczestniczą w chórze. Wykonują polskie piosenki. Występowały na koncertach, uczestniczyły w festiwalu.

W tym roku przebywały na koloniach letnich we Włodawie. Powróciły z Polski wypoczęte, zadowolone, pełne wrażeń. Pobyt we Włodawie pozostawił niezatarte wspomnienia na całe życie.

Za pośrednictwem "Głosu" w imieniu rodziców z Mohylewa i Bobrujska, których dzieci przebywały w jednej grupie, serdecznie dziękuję wychowawcy grupy p. Walentemu Żygilewiczowi za jego troskę, dobroć i ofiarność.

Z całego serca dziękujemy wychowawczyni Letnich Kolonii Polonijnych we Włodawie p. Danucie Sztuce oraz dyrektorowi p. Tadeuszowi Makarewiczowi; oraz wszystkim osobom, dzięki którym nasze dzieci miały możliwość spędzić czarujące chwile w Polsce. Bóg zapłać za dobre serca.

Janina STREŁKOWICZ

Do naszych Czytelników!

Uprzejmie zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników i Prenumeratorów z prośbą o przedłużenie prenumeraty na IV kwartał 1995r.

Bądźcie z nami!

Koło przyjaciół rozszerza się

Nasz zespół pieśni i tańca "Przyjaciele" z Lidy ma 3 lata, ale już wiele koncertów daliśmy w swojej miejscowości, w Iwju, Szczuczynie, w Lenino i Gorkach na Mohylewszczyźnie oraz Polsce. Latem b.r. udało się nam aż 3 razy wystąpić w Polsce - na Festiwalu Piosenki Kresowej w Siemiatyczach (to był już drugi raz), za to jesteśmy wdzięczni Panu Zenonowi Sielenowskiemu, w Białymstoku występaliśmy 16 lipca, a 10-13 sierpnia uczestniczyliśmy w I Festiwalu

Kultury Kresowej w Mragowie, za to serdecznie dziękujemy naszemu przyjacielowi Panu Ryszardowi Bitowtowi.

Na tych wspaniałych imprezach zaprzyjaźniliśmy się z wieloma zespołami, poznaliśmy więcej polskiej kultury, spotkaliśmy wiele rodaków, korzenie których są w Lidzie i okolicach.

Jesteśmy przepełnieni wrażeniami i zamiarem pracowania twórczo.

W imieniu zespołu

Lech PYRSKI

POMNIK AKOWCÓW

W 56. rocznicę napadu ZSRR na Polskę, 17 września br. w Białymstoku nastąpi odsłonięcie "Pomnika Żołnierzy Armii Krajowej". Pomnik powstanie na placu obok Pałacu Słubów przy ul. Kilińskiego, w miejscu w którym stały kilka lat temu działa z II wojny światowej, a do 1944 r. hotel "Ritz". 11 września zostanie zamontowana 4-metrowej wysokości rzeźba w kształcie skrzyżowanego trójkąta, symbolizująca trzy okręgi AK: Białostocki, Nowogródzki i Wileński - mówi Józef Ostrowski,

prezes Białostockiego Obwodu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Posąg został wykonany w Zabłudowie, z kamienia sprowadzonego z Ukrainy. W uroczystościach odsłonięcia pomnika wezmą udział członkowie trzech obwodów Armii Krajowej, przewodniczący Światowego Związku Żołnierzy AK, władze miejskie i wojewódzkie oraz minister Urzędu ds. Komendantów, Adam Dobroński.

Z.B.

W KILKU ZDANIACH

• W I półroczu b.r. Białoruś wyeksportowała 11,8 tysięcy traktorów, 368 samochodów ciężarowych, 1,7 tys. motocykli, 44,5 tys. łodówek i zamrażarek.

• Instytut Pedagogiczny im. A. Puszkina w Brześciu został przekształcony w uniwersytet.

• W ciągu I półroczu b.r. w porównaniu z I półroczem ubiegłego roku w Republice miał miejsce dalszy spadek produkcji w dziedzinie budowy maszyn, przemysłu lekkim, produkcji materiałów budowlanych i przemysłu spożywczym. Wzrosła natomiast produkcja w przemyśle chemicznym oraz produkcja przetworów ropy naftowej.

• Średnia płaca na Białorusi w czerwcu dla wszystkich kategorii pracowników wynosiła 813,1 tys. rubli. Najwięcej zarabiali pracownicy banków - 1733 tys. rubli, pracownicy przemysłu budowlanego - 1209 tys., transportu - 1028 tys., łączności - 988 tys. Najmniej - pracownicy oświaty - 697 tys. rubli, sztuki - 529 tys., rolnictwa - 504 tys., ubezpieczeń społecznych - 421 tys.

• Liczba bezrobotnych w Rosji wzrosła do 9,6 mln osób, co stanowi 13% ludności zawodowo czynnej.

• W I połowie b.r. Polacy kupili prawie 155 tys. nowych aut. Auta posiada już 55% polskich rodzin, 66% rodzin posiada magnetowidy, co dziesiąta rodzina posiada komputer i kamerę wideo. Co piąta rodzina ma dostęp do telewizji satelitarnej, a co dziesiąta posiada kosztowny zestaw satelitalny.

• Co trzeci Polak dorabia na czarno, przeznaczając zarobione pieniądze na zaspokojenie potrzeb materialnych.

• Grand Prix i nagrodę publiczności na tegorocznym festiwalu w Sopocie wywalczyła Katarzyna Kowalska.

• Obradujący w Częstochowie na 278 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski biskupi przestrzegali w „Słowie biskupów polskich z Jasnej Góry” przed wyborem na najwyższe stanowiska w państwie takich ludzi, którzy w okresie państwa totalitarnego uczestniczyli w sprawowaniu władzy na najwyższym szczeblu partyjno-rządowym.

Wyrazy najgłębszego współczucia Szanownej Pani

Barbarze ROPIEJKO
z powodu śmierci MATKI
składają nauczyciele języka
polskiego z Grodna.

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

Polska szkoła, na którą mamy prawo

Konstytucja i szereg ustaw państwowych gwarantuje wychowanie i nauczanie w języku mniejszości narodowych. Również jest rozpracowana koncepcja szkoły narodowej, która zawiera pytania o edukacji wszystkich mniejszości narodowych. Ministerstwo Oświaty rozpracowało dwa warianty szkół: szkoła z nauką języka narodowościowego; szkoła z narodowościowym językiem wykładowym. Mamy prawo na normalną naukę języka ojczystego i to jest potwierdzone przez powyższe akty państwowe. To prawo było wykorzystane przez mniejszość polską. Powstały klasy z polskim językiem nauczania w różnych miastach republiki, lecz każdy wie, że klasy polskie w szkołach białoruskich to nie jest szkoła narodowościowa. Dlatego ZPB rozpoczął starania o budowę polskich szkół na Białorusi.

Obiecanki - cacanki

Pomimo ciężkiej ekonomicznej sytuacji na Białorusi związek wziął na siebie ciężar budowy dwóch szkół w Grodnie i w Wołkowysku. Deklaracje o budowie drugiej polskiej szkoły w Grodnie składali również przedstawiciele rządu białoruskiego. Byli premier rządu W. Kiebiacz nie tylko wyraził zgodę na budowę szkoły, ale również obiecał, że będzie ona finansowana przez rząd; wykorzystane zostaną fundusze rezerwowe. Jednak nie nastąpiło wcześniej niż w 1995 roku. Będzie również opracowany państwowy program odrodzenia polskiej kultury i języka. Pan prezydent Łukaszenko, podczas swojej kampanii prezydenckiej, będąc w Grodnie w ZPB popierał dążenie Polaków do rozwoju kultury i szkolnictwa, obiecywał również, że gdy zostanie prezydentem pomoże w rozwiązywaniu tych problemów.

Rok później odbyło się posiedzenie Ministerstwa Oświaty Białorusi na temat zaspokojenie edukacyjnych potrzeb mniejszości narodowych. Było tam powiedziane, że zgodnie z żądaniem rodziców mniejszości polskiej nauka powinna odbywać się w języku polskim tylko w szkole podstawowej, natomiast kontynuować naukę dzieci

powinny w szkole białoruskojęzycznej. Na posiedzeniu nie mówiono o szkole z polskim językiem wykładowym.

Państwo a mniejszość

Każde państwo stara się nie dyskryminować mniejszości narodowych, mieszkających na terenie tego państwa, ponieważ mniejszość narodowa ma równe prawa z narodem państwowym; mniejszość narodowa jest politycznym i ekonomicznym lobby; Z powodu dyskryminacji mniejszości narodowych powstają spory międzynarodowe a nawet wojny. Przykładem może być była Jugosławia...

10 października 1991r. Białoruś i Polska podpisały deklarację o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy. Oba państwa zobowiązały się do podejmowania działań koniecznych do poprawy położenia mniejszości narodowych. W 1992r. zawarto traktat między Polską a Białorusią, który wzmacnił stosunki między państwami. Uwierczeniem tego stało się posiedzenie wspólnej komisji konstytucyjnej w sprawie szkół dla polskiej mniejszości na Białorusi i białoruskiej w Polsce. Była również mowa o białoruskiej szkole z polskim językiem wykładowym.

Od roku 1956 w Polsce istnieje Białoruskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Istnieje katedra Filologii

Białoruskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Funkcjonują Licea Ogólnokształcące z wykładowym językiem białoruskim i ponad 50 szkół podstawowych, w których uczą się języka białoruskiego. Dział Regionalne Białoruskie Muzeum w Białowieży. Oprócz tego, rząd polski finansuje ze środków budżetowych budowę czterech szkół dla mniejszości białoruskiej, otwarto białoruskie przedszkole w Białymstoku.

Mamy więc powody by oczekiwać podobnej postawy ze strony władz białoruskich. Lecz oprócz obietnic byłego rządu i niektórych polityków nie ma. Na początku niemożność budowy szkoły motywowano brakiem umowy między Polską a Białorusią. Później, iż finansowanie szkół odbywa się z budżetu miejscowych władz. Teraz motywują brakiem pieniędzy nie tylko na budowę szkoły polskiej, ale także dla całego szkolnictwa na Białorusi.

Będzie szkoła

W zakresie współpracy z państwami, których mniejszości zamieszkują Polskę (chodzi również o białoruską), nie ma zasady wzajemności. W 1994r. Polska wydała ponad 2,5 mln dolarów na szkoły dla mniejszości. Natomiast tamte państwa nie budują szkół dla polskich dzieci, a zwracają się z tym do Polski tłumacząc się trudną sytuacją ekonomiczną. Polska też ma trudności ekonomiczne.

Dzięki staraniom ZPB, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" znalazła pieniądze na budowę dwóch szkół na Białorusi. Jednej w Grodnie, drugiej w Wołkowysku.

Projekt przewiduje budowę szkoły na 660 miejsc w północnej części miasta w dzielnicy Dziewiatówka, a także przewiduje budowę przedszkola na 80 miejsc,

basenu i internatu na 68 miejsc.

Internat będzie zachętą dla utalentowanych dzieci z rejonów, które mają skłonności do muzyki i sztuki, talent, który trzeba pielęgnować.

Szkoła polska będzie pracowała w ogólnym systemie edukacji Białorusi i będzie podporządkowana rejonowemu oddziałowi oświaty.

Budowa szkoły już się rozpoczęła; za rok będziemy mieli szkołę, która wykształci uczniów wielokulturowych o własnej świadomości obywatelskiej, którzy będą w równym stopniu zdolni do kontynuowania nauki w kraju i poza granicami.

Wyżej wspomniany projekt przewiduje budowę drugiej polskiej szkoły w południowej części Grodna - kosztem budżetu Republiki Białoruś. Jednak władza wciąż odmawia motywując to brakiem pieniędzy. Rada Obwodowa i Zarząd Główny ZPB z tego powodu raz jeszcze rozpatrzyli projekt i postanowili zmniejszyć powierzchnię szkoły, budować etapami, zrezygnowano z internatu i przedszkola. Jednak władze nawet na to pójść nie chcą. Można odnieść wrażenie, że nasza władza ma do nas taki stosunek jak byśmy byli obywatelami innego państwa, obywatelami Polski, która powinna dla nas wszystko robić. Budować szkoły, drukować podręczniki, kształcić studentów. Lecz jesteśmy obywatelami Białorusi, która powinna nam zapewnić i stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju kultury i edukacji. Na Białorusi mieszka kilkaset tysięcy Polaków, którzy spełniają swoje obowiązki obywatelskie: pracują, płacą podatki, chodzą na wybory. Przypomnę, że 29 listopada odbędą się wybory do parlamentu Białorusi. Będziemy wybierać kandydatów, którzy będą reprezentować nas w parlamencie - nasze interesy i żądania. Więc wybierajmy takich kandydatów, którzy pozwolą nam kształcić się w naszym języku i w naszej własnej szkole.

Andrzej KUSIELCZUK

CORAZ MNIEJ LENINA

Ponad 2-tonowy pomnik Lenina, który od 1967 roku dominował nad jednym z placów na Kremlu, został zdemontowany i przewieziony do siedziby Rady Najwyższej ZSRR. Obecnie trwa rekonstrukcja tych historycznych pomieszczeń. W przyszłości będą tam sale recepcyjne prezydenta Rosji. Sam szef państwa również zamieszka na Kremlu - w gmachu dawnego Senatu, który jest w tej chwili adaptowany do tych celów. Otwarta pozostaje natomiast sprawa pochówku wodza i likwidacji jego mauzoleum na Placu Czerwonym.

Dyskusje na ten temat chwilowo ucichły i nie wydaje się, by władze zdecydowały się na ten krok przed grudniowymi wyborami parlamentarnymi i przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi.

(PAP)

Gospodarze Kremla, rezydencji prezydenta Rosji, głowią się teraz nad tym, jak pozbyć się ostatniej

pamiątki po twórcy państwa radzieckiego i partii komunistycznej - ogromnej, 7,7-tonowej rzeźby wodza znajdującej się w dawnej sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR. Obecnie trwa rekonstrukcja tych historycznych pomieszczeń. W przyszłości będą tam sale recepcyjne prezydenta Rosji. Sam szef państwa również zamieszka na Kremlu - w gmachu dawnego Senatu, który jest w tej chwili adaptowany do tych celów. Otwarta pozostaje natomiast sprawa pochówku wodza i likwidacji jego mauzoleum na Placu Czerwonym.

Dyskusje na ten temat chwilowo ucichły i nie wydaje się, by władze zdecydowały się na ten krok przed grudniowymi wyborami parlamentarnymi i przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi.

(PAP)

O czym pisze "Pahonia"

W Grodnie od kilku lat ukazuje się zachodniobiałoruski społeczno-polityczny tygodnik "Pahonia", którego założycielem jest Fundusz Kulturalno-Oświatowy "Bačauszczyna".

Oto kilka informacji, zaczerpniętych z łamów tego tygodnika.

Pismo publikuje odezwę do rodziców, nauczycieli i kierownictwa szkół. Tytuł odezwy: "Posyłajcie dzieci do klas białoruskich". W odezwie wyraża się niepokój z tego powodu, że po referendum w Republice pojawiły się siły, które rozpętały kampanię przeciwko szkole białoruskiej. Ta agitacja znalazła odzew wśród części rodziców.

W odezwie m. in. mówi się: "Matki, Ojczyzny, języka ojczystego nie wybiera się. Są one nam dane przez naturę i historię. Naszym obowiązkiem jest kochać je, szanować, chronić i bronić".

Pod odezwą złożyli podpisy: przewodniczący Rady Obwodowej S. Domasz, wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie A. Milinkiewicz, profesorowie Uniwersytetu Grodzieńskiego L.

OGŁOSZENIE

Dwuletnie Republikańskie Kursy Przygotowawcze dla młodzieży ubiegającej się o studia w Polsce przy Polskim Towarzystwie Naukowym ogłasza przyjęcie uczniów 10 klasy szkoły średniej (na 1995-1996r.).

Uprzejmie prosimy zgłaszać się pod numer telefonu w Mińsku: (0172) 27-65-47 od godz. 17.00 do 19.00 w dni powszednie.

Kierownictwo

CO TAM W PENSJACH...

W RFN robotnik niewykwalifikowany zarabia miesięcznie około 1,3 tys. DM. Robotnik wykwalifikowany około 3 tys. DM. Nauczyciel od 2,5 do 4,5 tys. DM. Pensja dyrektora wynosi od 8 tys. nawet do 100 tys. DM (np. dyrektorzy wielkich banków).

Zasiłek dla bezrobotnych (arbeitslosengeld) wypłacany przez urząd pracy to 70% ostatniego uposażenia najczęściej około 1200 DM (wg kursu kantorowego około 20 milionów starych zł). Przepisy określające czas

pobierania zasiłku są dosyć skomplikowane, można go przedłużyć uczestnicząc w kursach i szkoleniach.

Dla osób, które nie mają uprawnień do pobierania zasiłku dla bezrobotnych, pozostaje zasiłek socjalny przyznawany przez urząd socjalny, a wypłacany przez czas nieograniczony: 600 - 800 DM miesięcznie. Urząd socjalny opłaca też swojemu podopiecznemu mieszkanie. Osoba pobierająca zasiłek nie może mieć żadnych wartościowych dóbr,

dotyczy to również własnego samochodu.

W Niemczech za najniższy zasiłek socjalny (600 DM) można kupić 300 kostek masła, 600 l mleka, 60 kg taniego mięsa, 20 kg szynki, 120 paczek papierosów, 600 butelek piwa, 600 litrów soku owocowego, 200kg bananów.

Dla porównania w Polsce bezrobotny za zasiłek wynoszący 200 zł. może kupić 133 kostki masła, 40 kg taniego mięsa, 13 kg szynki, 66 paczek lepszych papierosów, 133 butelki piwa, 133 litry soku owocowego, 66 kg bananów. ZF

SZANOWNI PAŃSTWO

Białoruska Redakcja Polskiego Radia z przyjemnością zawiadamia, że, odpowiadając na prośby wielu słuchaczy, wprowadziła na antenę nowy program "Koncert życzeń". Za naszym pośrednictwem mogą Państwo przekazać życzenia spełnienia wszystkich marzeń w życiu Waszym bliskim i znajomym. I to wszystko za cenę jednego znaczka pocztowego, który należy nakleić na kopertę. W kopertę włożyć należy swoje życzenia i wysłać na adres: Białoruska Redakcja Polskiego Radia 00-977 Warszawa P.O.Box 46 Polska. Państwu zostaje jedynie skorzystać z okazji i napisać do nas. W miarę naszych możliwości postaramy się zaspokoić Państwa muzyczne potrzeby. Słuchajcie Państwa naszego "Koncertu życzeń" w każdą niedzielę o godz. 16.00 i w poniedziałek o godz. 19.00 czasu białoruskiego na falach krótkich 41,27 m i 49,22 m. Czekamy na Państwa zgłoszenia

SPOŁECZEŃSTWO

KOMU SPRZYJA CZAS

O Białorusi za granicą mówi się i pisze tylko wówczas, gdy dzieje się rzeczywiście coś bardzo ważnego - wybranie na fotel prezydencki prorosyjskiego dyrektora sowchozu, pobicie za sprawą tegoż prezydenta opozycyjnych deputowanych, którzy założyli głodówkę w budynku białoruskiego parlamentu, czy też przeprowadzenie przez tego prezydenta (znowu!) antypaństwowego i antynarodowego referendum m. in. w sprawie zmiany na sowiecką historycznej symboliki białoruskiej. Ostatnie tygodnie pokazały, że atmosfera na Białorusi jest rzeczywiście gorąca. O sytuacji w kraju mówiły wszystkie mass-media.

SOLIDARNOŚĆ
NIE PRZEJDZIE

Ostatnie strajki zorganizowane przez maszynistów mińskiego metra oraz kierowców trolejbusów uznane zostały przez sąd miejski za nielegalne. Ich organizatorzy również zostali osądzeni, ale w wydanym wyroku nie już się nie mówi o nielegalnych strajkach, a o organizacji sprzecznej z prawem manifestacji i wiecu. Tymiz organizatorami okazali się wg sądu Hienadz Bykau i Mikola Konach, których skazano na 10 dni więzienia oraz Uładzimir Makarczuk, który nie zgodził się na zaproponowanego mu adwokata i za taką niesubordynację otrzymał "lekką ręką" 15 dni. Rzecz ciekawą jest to, że M. Konach, to działacz postsowieckich a nie niezależnych związków. Po tym jednak, jak przyłączył się do strajkujących pracowników metra, jego macierzysta organizacja związkowa

przestała się do niego przyznawać.

Strajki w mińskim metrze i zajeżdżniach trolejbusowych nie są zresztą jedynymi w Republice Białoruś. Strajkują duże zakłady pracy w wielu miastach, bowiem ich dyrekcje nie mają pieniędzy na wypłacenie zaległych pensji. Inne przedsiębiorstwa z tego samego powodu, pracując na "pół gwizdka". Pensje z maja wypłacane były w lipcu, wielu robotników jeszcze dzisiaj nie otrzymało pieniędzy za czerwiec.

Sąd nad białoruskimi związkowcami, którzy bronili pracowniczych praw, był rażącym naruszeniem konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, którą ratyfikowała Białoruś. Organizacje związkowe z wielu krajów (m.in. z Polski, Ukrainy, Rosji, Niemiec, Litwy) przesyłały swoim białoruskim kolegom listy poparcia. Wiele związków zawodowych już złożyło swoje protesty, lub to zapowiada, w

międzynarodowych organizacjach związkowych oraz w MOP. "Będziemy protestować wszędzie tam, gdzie to będzie możliwe, aby pokazać światu, że związkowcy prześladowani są nie tylko w Chinach, ale także na Białorusi" - powiedział mi Stanisław Alot, sekretarz KK NSZZ "Solidarność", którą prezydent Łukaszenka oskarżył o organizowanie, kursów dla białoruskich związkowców, których celem miałyby być destabilizacja sytuacji w kraju oraz obalenie rządu.

WARIANTY
PREZYDENTA

Nie jest to zresztą jedyna niedorzeczność, którą udało się popełnić Łukaszence w ostatnim czasie. Prawdopodobnie 21 sierpnia białoruski prezydent podpisał dekret znoszący immunitet deputowanych wszystkich szczebli. Prawdopodobnie, bo nikt tego dekretu nie widział. Nawet zastępca prokuratora generalnego, który twierdzi, że taki dekret otrzymał telefonicznie. I chociaż sekretarz prasowy prezydenta zdementował informację o istnieniu dekretu, to opozycja uważa, iż był to wariant zapasowy na wypadek rozprzestrzenienia się akcji strajkowej na resztę kraju i mieszczący się w koncepcji wprowadzenia stanu wyjątkowego

w Republice. Jest rzeczą ciekawą, że domniemany dekret został podpisany przez prezydenta akurat w tym dniu, kiedy zatrzymany został Siarhiej Antonczyk, opozycyjny deputowany. Przypadek?

Następna rzecz, która może niepokoić, jest wcześniejszy dekret szefa białoruskiego państwa o wycofaniu ze szkół podręczników wydanych po 1991 roku. Ich treść jest zdaniem Łukaszenki, za bardzo polityczna i wykrzywiona, w złym świetle przedstawia się tam białorusko-rosyjskie stosunki. Oczywiście, drukarnie nie zdążyły wydrukować nowych podręczników przed początkiem roku szkolnego i białoruskie dzieci będą się uczyły ze starych, sowieckich książek, w których główną partię stanowi historia KPZR i wielkiej rewolucji październikowej. Młode pokolenie Białorusinów znowu zatem wychowane będzie w duchu "wielkich osiągnięć komunizmu". A być może w nowych podręcznikach (jeżeli się ukaza) znajdą się też treści o "słowiańskiej jedności". Jednak i w tym wypadku prezydent Łukaszenka spotykając się z grupą intelektualistów zdementował informację, jakoby wydał taki dekret. Co nie przeszkodziło mu zapowiedzieć, że autorzy nowych, dobrych podręczników otrzymają specjalne prezydenckie premie.

CIAŻENIE
KU ROSJI

Prezydent Łukaszenka konsekwentnie zmierza do pełnej reintegracji z Rosją. Uzyskana przez Białoruś w 1991 r. niepodległość nie dla niego nie znaczy. Najważniejsza jest Rosja. A jeszcze jakiś czas temu mówiło się o tym, że Łukaszenka zachowa niepodległość Białorusi chociażby dlatego, że lepiej być prezydentem suwerennego państwa niż gubernatorem prowincji. Możliwe jednak, że Łukaszence marzy się coś więcej - może posada na Kremlu? Na razie zadawałają go "Ukazy", które może wydawać swobodnie powołując się na zapisaną w konstytucji odpowiedzialność prezydenta za stabilizację w kraju. A na Białorusi mówi się już "Raz ukaz, dwa ukaz i Białoruś jak toj sauhas".

Czy przetrwają białoruskie Wolne Związki Zawodowe. Czy milicja będzie mogła swobodnie "pałować" białoruskich parlamentarzystów? I wreszcie - czy Białoruś posłucha apelu ministra spraw zagranicznych Niemiec Klausa Kinka i zachowa swoją niepodległość? Takie właśnie pytania nasuwają się po podsumowaniu ostatnich wydarzeń na Białorusi. Odpowiedź na nie przyniesie czas, który jak twierdzi opozycja, przestaje już sprzyjać Łukaszence.

Jarosław IWANIUK
Polskie Radio dla Zagranicy.

SPOTKANIE PO 50 LATACH

W Rubieżewiczach odbył się zjazd tych, których losy dziejowe rozrzuciły po różnych zakątkach świata, a obecnie zamieszkują oni w Polsce. Po raz pierwszy po 50 latach przybyli w rodzinne strony obecni mieszkańcy Warszawy, Gdańska, Szczecina, Torunia, Krakowa, Wrocławia, Elbląga, Poznania i innych miejscowości.

Do zjazdu przygotowywaliśmy się przez cały rok. Wystaliśmy zaproszenia do tych, których adresy posiadaliśmy, a oni z kolei zawiadamiali pozostałych. W sprawach organizacyjnych wiele pomogli Czesław Downar, zamieszkały w Warszawie oraz Zbigniew Repnicki z Radomia. Z. Repnicki zorganizował wyjazd całej grupy.

Zjazd trwał 5 dni. Program m. in. przewidywał uroczyste spotkanie uczestników, mszę żałobną w intencji dziadów, ojców, matek, braci i innych, którzy odeszli, odwiedzanie grobów osób bliskich



Powitanie gości

na miejscowym cmentarzu, spotkanie z dziećmi, które pobierają naukę języka polskiego w miejscowej szkole, udział w procesji Bożego Ciała i, oczywiście, wzruszające spotkania z mieszkańcami miasteczka i długie rodaków rozmowy...

Przybyło ponad 20 osób, wśród nich wiele znanych osobistości, jak na przykład

Stanisław Barański - profesor medycyny lotniczej i kosmicznej, posiadający znaczący dorobek naukowy w tej dziedzinie; Teresa Wójcik - lekarz pediatra i in.

Uczestnicy zjazdu schylił czoła przed pamięcią tych, którzy znacząco oddziaływali na ich młode życie i kształtującą się osobowość. Z ciepłym wzruszeniem wspominano nauczycieli miejscowej szkoły, duszpasterzy miejscowej parafii, rodziców, krewnych, znajomych, kolegów z lat dziecińczych i wczesnej młodości...

Myśli i odczucia zebranych dobitnie, w sposób wzruszający wyraził w swym przemówieniu Zbigniew Repnicki:

"Minęło pół wieku dla nas po obu stronach granicy. Minął czas naszej młodości, naszego dorosłego życia, wkroczyliśmy już zdecydowanie w wiek złotej jesieni, mając, w większości przypadków, okresy wzniosłych chwil, sromotnych porażek, okresy budowania naszych własnych

rodzin i budowania tej Polski, do której tak niecierpliwie przed 50 laty jechaliśmy.

A dziś, właśnie dziś, po 50-ciu latach przeżytych w oddaleniu, stwierdzamy ze szczerym zdziwieniem, że przebyty przez nas czas skurczył się niewiarygodnie, że nadal tak jak niegdyś jesteśmy jedną wielką rodziną, że zatarły się przykre wspomnienia, że zabrakło już niejednej znajomej i kochanej twarzy, to jednak serca przepełnia jakieś bliskie uczucie, powodujące pełne odprężenie i znoszące ciężar zapamiętanych momentów...

...Dzisiaj tu na naszej wspólnie rodzinnej ziemi, tak swego czasu umęczonej, sponiewieranej i naznaczonej krzyżami, spotykamy

wyglądził wszystkich ostre krawędzie, ukołół ból, w niepamięć włożył doświadczone zniewagi...

...Podczas naszego dzisiejszego spotkania nie trzeba wstydyć się łezki wzruszenia, kręcącej się w naszym oku na wspomnienie utraconego dzieciństwa... na wspomnienie najbliższych i znajomych, których nie ma z nami, lub odeszli od nas bezpowrotnie. Takie łzy dokonują oczyszczenia, takie łzy pomagają zobaczyć prawdę, że ciągle na nowo jesteśmy zobowiązani, krocząc naszą drogą życia, budować w sobie człowieczeństwo, a pomiędzy sobą prawdziwą przyjaźń...

Rubieżewiczanie bardzo serdecznie przyjmowali w swych



Uczestnicy zjazdu

się po raz pierwszy w tak licznych gronie.

Nie przywozimy ze sobą zeskorupiałego żalu, pretensji czy jakichkolwiek w szerokim pojęciu roszczeń. Czas i nasze doświadczenie wyniesione z życia

domach gości, a telewizja białoruska pokazała fragmenty tego wspaniałego spotkania.

Jadwiga KOLENDO
Rubieżewicze
rejon stołpcowski



Procesja w Rubieżewiczach

Z KART HISTORII

SZMULEK CHCIAŁ BYĆ

Postawy Żydów na kresach 1939-1941

17 września 1939 roku Związek Sowiecki napadł bez wypowiedzenia wojny na Rzeczpospolitą Polską. Na podstawie umowy Hitler-Stalin Armia Czerwona okupowała terytorium o wielkości ponad 200.000 km² zamieszkałe przez 13 milionów obywateli polskich: Ukraińców, Białorusinów, Polaków i Żydów. Tych ostatnich było wraz z przybyłymi z zachodu kraju współzłomkami około 1,5 miliona. Na mieszkańców Kresów, a szczególnie na Polaków, spadły okrutne prześladowania sowieckie. Współudział w prześladowaniach współobywateli mieli także niektórzy przedstawiciele mniejszości narodowych.

W świadomości polskiej funkcjonuje przekonanie, że Żydzi kolaborowali z Sowietami na Kresach Wschodnich RP w latach 1939-1941. Kolaborowali, bowiem rzekomo byli wyznawcami komunizmu, byli "żydokomuną". Opinia ta oparta jest raczej na zlepkach osobistych czy rodzinnych wspomnień i wrażeń z tamtego okresu niż na poważnych badaniach historycznych, których w PRL prowadzić nie można było.

W rzeczywistości uwarunkowania postaw Żydów pod okupacją sowiecką były bardziej skomplikowane. Żydzi byli w mniejszym stopniu ofiarami komunizmu niż Polacy, lecz w większym stopniu niż Polakom umożliwiono im, jak również innym mniejszościom, uczestniczenie w tworzeniu nowego systemu.

Społeczność żydowska Kresów była mozaiką wiejskiego i małomiasteczkowego zachowawczego separatyzmu religijnego oraz kulturowego. Ze społeczeństwem polskim w nieznacznym stopniu byli zintegrowani przedstawiciele inteligencji. Niewykształcona żydowska biedota wiejska i miejska, jak również zdeklasowana lumpeninteligencja mogła naiwnie spodziewać się poprawy swej doli pod władzą sowiecką. Trzeba również wziąć pod uwagę element kryminalny, dla którego każda zawierucha była dobra, a rewolucyjna stała się okazją po prostu wymarzoną. Innych reakcji można się było spodziewać od osób związanych z wolnym rynkiem, po prostu od kupców, a takich w społeczności żydowskiej było wielu. Inaczej jeszcze zachowywali się zamożni i wysoko sytuowani w hierarchii religijnej, społecznej i po-

litycznej II Rzeczypospolitej. Ci mieli zbyt wiele do stracenia, aby chwycić się utopijnych mrzonek. Byli oni przez Sowietów represjonowani, a nawet pozbawiani życia.

Natomiast idealistyczna młodzież żydowska była bardziej otwarta, bardziej ciekawa rewolucji i "wyzwolenia społecznego", które rzekomo nieśli ze sobą Sowiet. Ich udział w prześladowaniach przeciwników komunizmu nie pozostawia wątpliwości. Starsi Żydzi - oprócz zasłużonej garstki profesjonalnych rewolucjonistów - byli raczej niechętni "rewolucyjnym zmianom", a aprobowali je bądź pod przymusem, bądź gdy przekonali się dobitnie, że mogą na takowych w jakimś stopniu zyskać.

Na dodatek trzeba pamiętać, że do kresowej populacji żydowskiej dołączyła pokaźna fala Żydów-uchodźców z Polski centralnej i zachodniej. Grupa ta była również zróżnicowana pod względem społecznym, jednakże w swej politycznie aktywnej części była ona Związkomu Sowieckiemu zyczeniwa.

MIELI NADZIEJĘ NA "SŁONECZNĄ PRZYSZŁOŚĆ"

Według amerykańskiego pastora przebywającego w miasteczku Klewań na Wołyniu, w przeddzień wkroczenia Sowietów atmosfera była wyjątkowo nerwowa. Wiejska młodzież ukraińska urządziła demonstrację z czerwonymi sztandarami, natomiast miejscowi Żydzi - karczmarz i jego sąsiadki - byli bardzo przestraszeni i niepewni jutra.

Sytuacja zmieniła się po 17 września. W niedalekim Równem,

wspomina świadek żydowski, "nawet sama plotka, że armia sowiecka może wejść do miasta przywróciła życie przestraszonym Żydom (*Z. Segalowicz in Pinchuk, Shtetl.). Niektóre raporty donoszą o młodych Żydach zbrojnie atakujących i rozbrajających polskich żołnierzy, robili to jednak na dużo większą skalę przedstawiciele innych mniejszości, jak i elementy kryminalne.

Archiwum Yad Vashem w Izraelu jak i Archiwum Hoover Institution w Kalifornii pełne są dokumentów polskich i żydowskich opisujących Żydów witających kwiatami wkraczającą Armię Czerwoną, czy stawiających łuki tryumfalne.

Oprócz Żydów w uroczystościach powitalnych brali też udział Ukraińcy, Białorusini, i również na początku nawet nieliczni Polacy, którym wydawało się, że Sowietci idą nam pomóc przeciw Niemcom. (*Jan Tomasz Gross i Irena Grudzińska-Gross "W czterdziestym nas z matką na Sybir zesłali", Londyn: Aneks 1983).

Ben-Cion Pinchuk z Izraela twierdzi, że było to przede wszystkim wynikiem strachu przed "pogromami i nazistowskim terrorem" (Pinchuk, Shtetl, s.22). Argument o ocaleniu przez Sowietów Żydów przed Niemcami podaje też amerykański uczonec Dawid Engel.

Trudno się z tą argumentacją zgodzić, bowiem podobnie jak reszta świata przeciętny, małomiasteczkowy Żyd kresowy niewiele wiedział w tym czasie o prawdziwym obliczu Hitlera. Wprost przeciwnie. Żydzi kresowi wiedzieli, że wojna toczy się po prostu przeciwko Niemcom, a nie przeciwko tylko narodowym socjalistom. A Niemcy ocalili ich przecież od pogromów kozackich podczas I Wojny Światowej. Dlatego też pozytywnie wspominali niemiecką okupację tych terytoriów i raczej nie spodziewali się "nazistowskiego terroru".

Poza tym, Żydzi otoczeni morzem niechętnego im chłopstwa, oczekiwali opieki od jakiegokolwiek silnej władzy centralnej. A przecież tam gdzie nie było polskiej policji czy polskiego wojska, rządziły we wsiach i miasteczkach zbrojne grupy rewolucyjno-kryminalne.

Żydzi nie czuli też szczególnej miłości do II Rzeczypospolitej. Czuli się w niej dyskryminowani i prześladowani, a w wejściu Sowietów wielu z nich widziało spełnienie swoich ideałów sprawiedliwości, równości i braterstwa. Zgadzało się to z interesami sowieckimi.

Na przykład w Kostopolu, Kołomyi i Nieświeżu krasnoarmiejcy tłumaczyli zebrany w języku jidysz, że "przybyli... aby wyzwolić lud pracujący spod prześladowania polskiego". Proszę zwrócić uwagę, że Sowietci nie stosowali internacjonalistycznego języka antykapitalistycznego, tylko krótko i zwięźle określili "prześla-



Powitanie Chruszczowa na moście w Proszkowie. Fot. PAP/CAF - arc

dowcę" terminem nacjonalistycznym, jako Polaka. Wrogiem dla Sowietów był Polak i Państwo Polskie, a nie Niemcy, których Żydzi przecież sojusznikiem. Żydzi natomiast reagowali w swojej niechęci na to co znali, a więc na kłopoty, nieprzyjemności, a nawet dyskryminację, jakiej zaznali w II RP od Polaków. Niebezpieczeństwo niemieckie było dla nich jeszcze bardzo odległe.

Entuzjazm Żydów do Sowietów zwiększył się pod wpływem zyczeniowego traktowania ich przez Armię Czerwoną i przedstawicieli władzy sowieckiej. Świadek żydowski zanotował jesienią 1939: "Przenoszę się z miejsca na miejsce, od sztetla do sztetla [osada żydowska - MJCh] znajduję prawdziwy entuzjazm dla władzy sowieckiej". Żyd z Lipnisk wspominał, że "mieliśmy wielkie nadzieje na słoneczną przyszłość". Nie dziwi więc, że wielu Żydów z entuzjazmem przyłączyło się do tworzenia nowej rzeczywistości.

ATAKOWANO LUDZI I CHRZEŚCJAŃSKIE SYMBOLE

Po wkroczeniu Sowietów ataki na Polaków (i nie tylko) nasiliły się. Gross stwierdził, że "gwałtów [na Polakach] dokonywała bezpośrednio ludność miejscowa - naprędce sformowana w oddziały tzw. milicji, w której oprócz rusińskich mniejszości narodowych, znajdowało się wielu Żydów". Stwierdzając, że "w milicji, a nawet na szczeblu dowodzenia można było znaleźć wielu Żydów, którzy entuzjastycznie działali na rzecz wzmocnienia nowej władzy", Pinchuk opisuje jak milicjanci napadali na urzędników państwowych, policjantów i bogatszych obywateli - zarówno Polaków jak i Żydów. Rabowano własność prywatną, a "wrogów ludu" aresztowano i przekazywano tajnej policji Stalina - NKWD.

Atakowano nie tylko ludzi, ale również chrześcijańskie symbole religijne. "Lekarz, Żyd z miasteczka Wielkie Oczy, wspomina młodzież żydowską, która założywszy, jak powiada, "komsomol", objeżdżała poźniejszej cały powiat strącając kapliczki przydrożne i rozbijając je", podaje Gross.

Ponieważ rusińscy, polscy i żydowscy entuzjaści nowej władzy znali doskonale stosunki miejscowe, ułatwiło to znacznie pracę NKWD. Pinchuk stwierdził,

że "miejscowi komuniści żydowcy odegrali ważną rolę, wyszukując byłych działaczy politycznych i przygotowując listy elementów niepożądanych i wrogów klasowych".

Na przykład jeszcze pod koniec września 1939 jego kolega gimnazjalny żydowskiego pochodzenia przyprowadził NKWD do mieszkania Zdzisława Zakrzewskiego, działacza Młodzieży Wszechpolskiej z Politechniki Lwowskiej. Zakrzewskiego nie było w domu, przebił się właśnie do Armii Polskiej we Francji. W zamian NKWD aresztowało jego ojca - oficera policji państwowej. Został on wkrótce zamordowany. Oprócz tego aresztowano i deportowano matkę i siostry Zakrzewskiego. Matka umarła na zesłaniu w Kazachstanie; siostry uratował gen. Anders.

Zestawień statystycznych jeszcze nie ma, ale przypadków takich - sądząc po częstych wzmiankach w literaturze wspomnieniowej - mogło być bardzo wiele. Udział milicji, złożonej z miejscowych wyznawców Stalina, w deportacjach ludności Kresów Wschodnich w głąb Związku Sowieckiego jest również dobrze udokumentowany w źródłach polskich i żydowskich - wywieziono około 1,5 miliona ludzi, w przeważającej części Polaków. Obecnie nie stoi nic na przeszkodzie, aby przeprowadzić odpowiednie badania w sowieckich archiwach politycznych.

ZA DONOSY AWANSY

Nagrodą za zasługi dla ZSRS były naturalne pozycje w nowo tworzonej sowieckiej biurokracji państwowej. Według dokumentów z Yad Vashem, w Grodnie "Bolszewicy .. odnieśli się z dużą nieufnością do ludności polskiej, zaś z pełnym zaufaniem do Żydów... wszelkie urzędy obsadzili przeważnie Żydami i im też powierzyli kierownicze funkcje". Podobnie było we Lwowie. "Żydzi zajęli od pierwszej chwili większość stanowisk w urzędach sowieckich"; w Żółkwi - "Rosjanie opierają się głównie na elementach żydowskim przy obsadzaniu stanowisk, segregując naturalnie... burżujów od proletariatu; podobnie było w wielu innych miejscach.

Jak piszą naukowcy izraelscy Yisrael Gutman i Shmuel Krakowski, możliwość nauki i



Na przedwojennej grodzieńskiej ulicy

Z KART HISTORII

SOWIECKIM GENERAŁEM

przywileje przy zatrudnianiu nadane Żydom i innym mniejszościom przez Stalina spowodowały "wzrost uczuć prosowieckich" wśród nich. Stwierdzono, że "tysiące Żydów uzyskało możliwość zatrudnienia w państwowej i miejskiej administracji, w sądownictwie, w milicji i w innych instytucjach". Oprócz tego zaczęto przyjmować bez ograniczeń i opłat biedotę wiejską, a w tym i żydowską, do gimnazjów jak i na wyższe uczelnie.

WYŁAPAĆ
WROGÓW LUDU

Elity żydowskie, a takich była większość, czyli religijni, polityczni społeczni przywódcy Żydów cresowych, rozumieli groźbę komunizmu od początku. Mieli ku temu wiedzę, jak również z wspomnień o "wyzwoliciełach" z roku 1920. Komuniści przecież zapowiadali całkowite zniszczenie elity i warstwy średniej "jako klasy" - a więc również radycyjnych elit żydowskich. Na przykład w Grodnie we wrześniu 1939 starsi żydowskiego cabatu(rady) rozwiązyali to ciało i ochowali się przed wkraczającymi bolszewikami. Wszędzie na Kresach zamarło wszelkie żydowskie i inne życie niezależne: polityczne, społeczne i kulturalne.

Pinchuk twierdzi, że "NKWD próbowało, często z dobrym skutkiem, rekrutować do swych szeregów osoby uprzednio działające w żydowskich instytucjach i organizacjach politycznych, tym sposobem wzorząc atmosferę wzajemnej podejrzliwości". W związku z tym w wielu miejscowościach, "wszyscy działacze polityczni zostali natychmiast ujęci [przez NKWD] przy pomocy miejscowych żydowskich komunistów". W Łodzi na przykład aresztowano działaczy syjonistycznych i socjalistów z Bundu. W Nieświeżu aresztowano sekretarza organizacji syjonistycznej i lokalnej szkoły żydowskiej Yoela Rozowskiego wraz z rodziną, a następnie zesłano ich na Syberię.

W innych sztetlach było podobnie. Aby wyłapywać żydowskich "wrogów ludu",

NKWD "wykorzystało żydowskich informatorów, którzy zainstalowali się na stacjach kolejowych na granicy Polsko-Litewskiej, oraz na ulicach głównych miast".

W taki sposób NKWD ujęło ogólnokrajowych przywódców społeczności żydowskiej. Aresztowano posła na Sejm dr. Emila Sommersztejna; Bundystów Altera i Erlicha; naczelnego rabina Warszawy M. Schorra, oraz jednego z przywódców Syjonistów-Rewizjonistów Menachema Begina i wielu innych. Część z nich zamordowano, część udało się uratować, m.in. Begin ewakuował się z gen. Anderssem.

KATYŃ BYŁ TEŻ
GROBEM ŻYDÓW

Przy okazji warto wspomnieć o żydowskich ofiarach masaker na polskich oficerach, policjantach i pogranicznikach w Miednoje, Katyniu i Charkowie. Gruntownych badań nie przeprowadzono, ale można przypuszczać, że w masowych grobach znajduje się wiele osób pochodzenia żydowskiego. Zamordowany został m. in. Naczelny Rabin Wojska Polskiego mjr. Baruch Steinberg.

Na przykład ppor. rez. inż. Antoni Liliental w czerwcu 1939 roku miał wyjechać wraz z rodziną na kontrakt do Szwecji. Zrezygnował z wyjazdu bowiem uważał, że w wypadku wojny jego miejsce jest w kraju. Jako oficer broni pancerniej walczył z Niemcami, a następnie dostał się do niewoli sowieckiej. Był w obozie w Kozielsku; zamordowany w kwietniu 1940 roku. Inny polski Żyd, ppor. st. zdr. rez. dr Leon Glikman miał szansę się uratować z sowieckiego obozu jeńców w Równem. Ucieczkę zorganizował jego przyjaciel i współwyznawca - miejscowy lekarz cywilny. Dr. Glikman odmówił opuszczenia współtowarzyszy - niewoli bowiem w obozie szerzyły się choroby. Został wywieziony do obozu w Kozielsku, a następnie zamordowany w Katyniu.

Wśród ludzi prostych, czy też tylko nie zaangażowanych, których działalność ograniczyła się na początku do biernego kibicowania Sowietom, nastąpiły



Biedacy

zmiany. Po entuzjastycznie pierwszych miesiącach nadeszło powoli rozczarowanie.

PEŁNI WIARY
IGNIELIŚMY DO
TEGO OPĘTANIA

Całą ludność, a w tym i żydowską, podzielono na kategorie klasowe; zamożniejszych prześladowano. Na przykład, w Białymstoku występowano bogatszym Żydom w dokumenty słowo "burżu" i eksmitowano ze skutkiem natychmiastowym z mieszkań, które przekazywano zasłużonym przedstawicielom klasy robotniczej. W Subotnikach miejscowy kupiec Tuvie Bielski zmuszony był do ukrywania się, a następnie do ucieczki do Łodzi.

Likwidacja wolnego rynku oznaczała, że drobnych handlarzy żydowskich uważano za spekulantów i aresztowano. Podobny los spotkał rozmaitych rzemieślników. Zamykano i konfiskowano wszystkie prywatne sklepy i apteki, a na Kresach były one przede wszystkim w rękach Żydów. Konfiskowano nie tylko towary ze sklepów, ale również prywatne przedmioty użytku osobistego.

Nie tylko zabroniono jakiejkolwiek niekomunistycznej działalności politycznej, ale likwidowano charytatywne, społeczne i kulturalne organizacje żydowskie. Zamknięto wiele synagog, a część z nich przerobiono na zakłady produkcyjne. Zamknięto wszystkie żydowskie szkoły religijne.

Na przykład, wspomina wówczas 12-letni Szmulek Pisar: "Umysł mój opanowały idee rewolucyjne płynące z wpajanych nam nauk. Uważaliśmy się z pełnym entuzjazmem za najmłodszych obywateli państwa proletariatu. Pełni wiary ignieliśmy do tego opętania ideologicznego. Nauczyciele polecali nam 'donosić' o wszelkich 'odstępstwach', jakie zauważyliśmy w naszych domach rodzinnych. Byłem w stanie takiej egzaltacji, że nie wątpię, iż byłbym zdolny posłuchać tego nakazu... Ojciec i matka nie byli zachwyceni moim 'nawróceniem'. Ale przypisywałem ich niezadowolenie faktowi, że zbyt mało związani byli ze starym światem". Pisarowie bali się bezpośrednio przeciwstawić indoktrynacji syna, ale gdy Szmulek oznajmił swoim rodzicom, że chce zostać sowieckim generałem, jego matka zemdlala.

Już wkrótce sowieckie więzienia wypełniły się rozmaitymi żydowskimi "wrogami ludu": nauczycielami religii, drobnymi handlarzami, działaczami społecz-

nymi i innymi tego typu "przestępcami". Masowo aresztowano też uchodźców żydowskich zaboru niemieckiego; naturalnie nie wszystkich wpuszczano przez kordon. Często rabowano, bito i poniżano, a następnie oddawano Niemcom, którzy na powrót spychali Żydów na stronę sowiecką.

DZIĘKUJĘ IM ZA
TAKIE
WYZWOLENIE.

Inni znów Żydzi - po zaznaniu "dobrodrojeństw" sowieckiego systemu - starali się o możliwość wyjazdu do zaboru niemieckiego. Według wspomnień żydowskich: "Jeżeli Żyd ucieka z raju gdzie jest wolność, równość i szczęście pod nóż gestapowców, to chyba nie muszą dodawać, że w tym raju było mu stołkroć gorzej niż u otwartego wroga Niemca. Wszelkie wyjaśnienia są zbyt ciężkie, przypuszczam. Chciałbym przytoczyć małe fakty. Kiedy do Łwowa, Włodzimierza i Brześcia przybyły komisje niemieckie dla umożliwienia wyjazdu za Bug, właśnie masy tych "dobrowolców" Żydów wiwatowały setkami i tysiącami na cześć Niemiec i Hitlera. Proszę sobie wyobrazić tłumy Żydów krzyczących: niech żyje Hitler. Z tego okresu pochodzi dowcip jak dwa pociągi pełne Żydów nadchodzące z przeciwnych stron mijają się na granicy zaboru niemiecko-sowieckiego. Z okien każdego z nich wychylają się pasażerowie i patrząc z politowaniem na siebie pukają się w czoła.

Od lata 1940 zaczęto masowo wywozić również i Żydów. Stanowili oni poważną część deportowanych w głąb ZSRR, gdzie w końcu 1941 roku znalazło się prawie 250.000 osób pochodzenia żydowskiego. (Jednakże trzeba pamiętać, że pewna ich ilość to byli przesiedleńcy dobrowolni jak również uchodźcy przed wiewającą się armią niemiecką).

Sowieci prześladowali Żydów na równi z innymi nie w imię rasizmu, lecz w imię walki klas. Nie można się dziwić, że w tych warunkach i Żydzi zaczęli formować antysowieckie organizacje konspiracyjne. Celowali w tym szczególnie Syjonisci-Rewizjonisci.

Tragizm sytuacji społeczeństwa kresowego ujął najtrafniej jeden z łuckich Żydów, Sruł Mendel: "Ja im za takie oswobodzenie pięknie dziękuję i proszę ich żeby to był ostatni raz". Pod banderą komunizmu było tylko miejsce dla "homo sovieticus".

NAJPIERW
NADZIEJA

Żydowskie komuniści, ale także Żydzi, którzy w jakikolwiek sposób skorzystali na okupacji sowieckiej, byli odbierani przez polskie społeczeństwo w sposób jednoznacznie negatywny, a niechęć do nich była przenoszona na całą żydowską grupę etniczną. W rzeczywistości jednak pośród społeczności żydowskiej przeżywała "żydo-nie-komuna", po prostu zwykli ludzie, którzy z początku z nadzieją, a później z coraz większym rozczarowaniem nastawieni byli do sowieckiego okupanta. Część nawet była Sowietom wręcz wroga i ci właśnie padli ofiarą komunizmu.

Z historycznego punktu widzenia odpowiedzialni za stereotyp "żydokomuny" są ci Żydzi, którzy aktywnie wspierali sowieckiego najeźdźcę. Z naukowego punktu widzenia, najbardziej winni są komunistyczni władcy PRL, którzy problematyki tej nie pozwalali badać historykom, a komunistyczna cenzura wykluczała dyskusje na ten temat.

Oprócz tego należy zrozumieć, że przez cały okres komunistycznej okupacji Polacy byli traktowani przez Sowietów chyba gorzej niż Żydzi przez Niemców do czerwca 1941 (do początku totalnej zagłady). Nie chodzi naturalnie o polskich kapusiów z NKWD, działaczy kompartii, czy też "motylkowatych intelektualistów", którzy zdecydowali się budować nową rzeczywistość komunistyczną kulturze i sztuce. Chodzi o zwykłych Polaków, których ponad milion w latach 1939-1941 padło ofiarą Sowietów.

DLA POLAKÓW NIE
BYŁO RÓŻNICY MIĘDZY
HITLEREM A STALINEM

Natomiast dla Żydów po 1941 roku kwestia była bardziej złożona: z brunatnej strony czekała ich kompletna zagłada, a z czerwonej "tylko" niewolnictwo. Później Armia Czerwona uwolniła ostatki Żydów od śmierci; ci co przeżyli, w większości zbiegli z komunistycznej niewoli na Zachód. Lecz wdzięczność za ocalenie od śmierci, jak i za pokonanie Hitlera została.

Stąd, pomijając osobiste preferencje polityczne, nierówne traktowanie wśród wielu historyków żydowskich i zachodnich dwóch totalitarnych reżimów, to jest wyraźne faworyzowanie komunistów.

MAREK JAN
CHODAKIEWICZ
"Gazeta Polska"



W pracowni Żydowskiej

WSPOMNIENIA

Zdzisław J. Winnicki

Jeszcze jedna i pierwsza książka o Armii Krajowej

Najlichniesza a zarazem formalnie jedyna podziemna formacja zbrojna uznawana przez rząd na emigracji jako część Polskich Sił Zbrojnych w okupowanym Kraju - Armia Krajowa doczekała się niezliczonej ilości monografii, opracowań i artykułów. Ciągłe jednak trwają badania nad mniej znanymi kartami dziejów tej najlichnieszej, a zarazem posiadającej struktury najbardziej zbliżonej do formacji regularnych, armii polskiego Państwa Podziemnego. Po latach fałszów i przemilczeń historiografia krajowa zdaje sprawę o tej formie obrony narodu w sposób należyty. Kombatantów AK otacza szacunek i uznanie społeczne. Cieszą się także stosownymi rekompensatami honorowymi i materialnymi. Czy wszyscy?

Od szeregu lat na łamy prasy docierają sygnały i informacje o negatywnym stosunku tak do pamięci o AK jak i samych żołnierzy polskiego Podziemia żyjących na Wileńszczyźnie, w Republice Litewskiej. Ciągły brak uznania praw kombatantów, odmowa rejestracji ich związków oraz niewybredne oskarżenia o najbardziej fantastyczne przewinienia czy nawet "zbrodnie" stale towarzyszą wszelkim próbom nazwania rzeczy po imieniu czyli rzetelnej oceny ich czynu na terenie byłych województw wschodnich okupowanej Polski. Tak jest na Litwie.

Najsilniejsze zgrupowanie AK na tamym terenie to okręgi Wileński i Nowogródzki. Większość owego obszaru to obecnie jednak nie terytorium państwa Litewskiego lecz Republiki Białoruś. Cała bowiem Nowogródzka, połowa dawnego województwa białostockiego oraz ponad 3/4 Wileńszczyzny na skutek układów Jaltańskich stał się terenem włączonym do ZSRR (Białoruskiej SRR) zaś obecnie formalnie suwerennej Republiki Białoruś. Okrutna wojna przeciw resztkom AK, wspomagającej ją ludności cywilnej oraz pojedynczym konspiratorom trwała do 1955r.! Część ich epopei oraz martyrologii (likwidacja, aresztowanie, wywózki, zsyłki i masowe czy pojedyncze egzekucje) jest już znana. Także oficjalny stosunek do działań NKWD, istniejących batalionów i jednostek "Smiersz" jest jednoznaczny. Nie dla wszystkich jednakże. Tak samo jak na Litwie oceniany jest czyn AK na Białorusi. "Bandyci", "białoruskie bandy" to bynajmniej nie epitety z czasów stalinizmu. To opis powszechny

występujący tak w rządowej jak i w opozycyjnej prasie białoruskiej oraz w publikowanych tam opracowaniach określanych jako naukowe.

Pod koniec ubiegłego roku ukazała się w Mińsku, w nakładzie 25 tys. egz. trzysłownikowa książka Jauhena Siamaszk (Eugeniusza Siamaszk) zatytułowana "Armia Krajowa na Białorusi". Już sama jej okładka jest wielce wymowna - na białym tle rozlewająca się plama krwi otoczona krwawymi śladami po kulach.

J. Siamaszka nie jest historykiem. Jest dziennikarzem pracującym w gazetach komunistycznych, znanym z licznych artykułów o zdecydowanie przeciwpolskiej wymowie. W omawianej książce, w trzech rozdziałach kreśli naukowo - publicystyczny obraz organizacji i działań polskiego podziemia zbrojnego "na Białorusi". Trzeba bowiem na samym wstępie wyjaśnić, że dla autora włączenie wschodniej Polski do ZSRR to nie akt agresji lecz naturalny bieg historii. Z drugiej strony jednakże ukazuje elementy stalinowskiej polityki wobec miejscowej ludności polskiej. Owe konstatacje prowadzą do uznania przez Siamaszkę wrogiej postawy jej ludności do państwa radzieckiego przy jednoczesnym kategorycznym odmówieniu prawa walki "obcych formacji zbrojnych (AK) na obszarze radzieckiej Białorusi". Podstawą źródłową pracy są zarówno opracowania polskie jak i radzieckie. Na szczególne podkreślenie zasługuje przywołanie niektórych dokumentów z archiwów NKWD do których jak na razie historycy polscy dostępu nie mają. Te ostatnie dotyczą w szczególności wspomnień enkawudystów i milicjantów zwalczających poakowskie resztki w latach 50-tych.

Dowiadujemy się zatem pośrednio i z uwzględnieniem stronniczego komentarza o akcjach na terenie powiatów wołkowyskiego, lidzkiego, woronowskiego i baranowickiego. Szczególnie dramatyczny epizod pochodzi z roku 1949, kiedy w dniu 15.05. rozbito oddział Anatola Radziwonika "Olecha" działający w rejonie nowogródzkim. Akcji takich było wiele. W okresie późniejszym ścigano i osaczano pojedynczych konspiratorów takich jak "Ozim" czy "Murzyn" (1954) kryjących się na terenie powiatu

lidzkiego. Opisów takich znajdujemy w książce wiele. Jak wiele zatem tajemnic tkwi w archiwach! Ile wiadomości mogą przekazać ostatni świadkowie.

Książka składa się z trzech rozdziałów opisujących skrótoowo sytuację społeczno-polityczną w przeddzień wojny niemiecko-radzieckiej, powstanie i rozwój struktury "Wachlarza" a następnie okęgów AK. Opisuje także założenia i wykonanie planu "Burza" na tamtych terenach. Tutaj praca Siamaszk nie wnosi nic nowego. Jest raczej komentowanym streszczeniem opracowań polskich. Dla czytelnika i badacza polskiego interesującym jest rozdział trzeci sygnalizujący działania akowskie i przeciwakowskie po przejściu frontu. Dla autora, z dotychczasową linią historiografii radzieckiej, były to działania terrorystyczne i antyterrorystyczne. O ile niektóre działania zgrupowań AK z lat 1943-1944 wzbudzają uznanie Siamaszk, np. niektóre akcje batalionu Jana Piwnika "Ponurego" ("nie był to żaden wyskrobek szlachecki lecz chłopski syn" s.139), to stosunki tegoż z partyzantką radziecką określane są jako agresywne i sprzyjające Niemcom. Wszelkie działania po roku 1944 uznane zostały "po radziecku". Ani słowa przy tym o przyczynach takiego stanu. Charakterystyczna jest ocena i stosunek do kombatantów postulatów nielicznych, którzy przeżyli i nadal żyją na Białorusi "przyznając choćby jednemu z nich praw kombatanta znaczącyby uznanie praw polskich ziem zachodnio-białoruskich". Podkreślimy, że książka ta ukazała się po podpisaniu traktatu polsko-białoruskiego o dobrym sąsiedztwie" (w tym o granicach) i z całkowitym zignorowaniem faktu uznania jeszcze w latach wojny AK przez zachodnich aliantów za część sojuszników sił zbrojnych. Książka ma jednak zalety. O niektórych wspomniano wyżej. Zasadniczą zaletą jest jednak to, że się ukazała. Po raz pierwszy postradziecki czytelnik (wprawdzie skrótoowo i tendencyjnie) poznał fakt działania na tamym terenie potężnego ruchu wojskowego miejscowych Polaków, których akcje sięgały daleko poza teren Kresów ("Wachlarz"), a na ich terenie były dominujące (po prawy brzeg Niemna). Jej ukazanie się daje także aspekt do uporządkowanej, merytorycznej dyskusji na temat prawdy tamtych lat.

Jauhen SIAMASZKA - "Armia Krajowa na Białorusi", Mińsk 1994r. wyd. BWT "Chata".

kolegą.

W lutym 1944r. 30 Pułk w składzie 9 Dywizji idzie na front. Z sanitarnym plutonem idzie również Golec. Wynosi rannych z pola boju. W końcu marca pułk prowadził ciężkie walki, podczas których Eryk przepadł bez wieści. Nie znaleziono żadnych jego śladów.

W 1970r. latem byłem w Warszawie, stałem na peronie Dworca Wschodniego i nagle ujrzałem pociąg Warszawa - Wiedeń, który za chwilę miał ruszyć. W jednym z okien zobaczyłem znajomą twarz. Tak, to był Golec. Krzyknąłem: "Eryk, to ty!" "Tak, to ja" - odpowiedział i wyjął z kieszeni marynarki orzelka. "Co było z tobą?" - spytałem, ale pociąg już ruszył. Coś mówił do mnie, ale źle było słychać.

Pozostał wiemy orzelkowi Wojska Polskiego.

Jerzy GNIĄDEK

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXIX

Odszedł twierdząc, że jest pewny tego, iż nasze trudności mogą być teraz rozwiązane. W trzy dni później powrócił z propozycjami ZSRR. Powiedział, że domaga się od Rządu Polskiego dymisji prezydenta Raczkiewicza, generała Kazimierza Sosnkowskiego, szefa sztabu, generała Mariana Kukiela i Kota, obecnego ministra informacji. Ci ludzie muszą być zastąpieni przez Polaków z Anglii i Stanów Zjednoczonych. W dodatku do tego domagał się, aby zrekonstruowany Rząd Polski potępił ten polski rząd, który oddał sprawę katyńskich morderstw do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Śmiałem się z niego, gdy przedstawił ostatnie żądanie.

"Domaga się pan ode mnie, abym potępił rząd generała Sikorskiego, w którym byłem ministrem?"

Potwierdził to skinieniem głowy.

"Wobec tego nie mamy o czym mówić", zakończyłem rozmowę.

W kilka tygodni później, Churchill wysłał do Stalina znacznie mocniejszą notę, niż ta, którą wysłał Roosevelt, wzywając władze sowieckie do spotkania się z mną. W wyniku tego dostałem zaproszenie do złożenia wizyty na Kremlu w pierwszym tygodniu sierpnia 1944 roku.

Jak zawsze, tak i teraz Stalin miał ukryty plan.

ZDRADA

Już w kwietniu 1944 roku, na cztery miesiące przed potworną tragedią Powstania Warszawskiego, niektóre jednostki polskiej armii podziemnej przesłały nam wiadomość do Londynu, że mają zastrzeżenia odnośnie ujawniania się Armii Czerwonej, gdy ta wkroczy do miast, w których operują. Oddziały te wiedziały już oczywiście o poczynaniach Armii Czerwonej i NKWD w innych częściach Polski, wyzwolonych spod okupacji niemieckiej.

My, w Londynie, ujawniliśmy te obawy w oświadczeniu (4 kwietnia 1944), którego wyjątki brzmiały jak następuje:

Wiadomości z Polski potwierdzają fakt, że dowódcy sowieccy otrzymują wsparcie gdziekolwiek wkraczą i wyrażają się z uznaniem zarówno o postawie duchowej, jak i o kierownictwie armii podziemnej.

A jednak otrzymaliśmy raporty z wielu miejscowości, które napawają nas niepokojem i domagają się wyjaśnień. Rząd Polski zakomunikował treść tych raportów rządowi Wielkiej Brytanii i Ameryki, prosząc o pomoc i powzięcie odpowiednich kroków przeciw incydentom, które mogą zahamować dalsze ujawnianie się

polskiej armii podziemnej i uniemożliwić wspólną akcję wojskową przeciw Niemcom.

Instrukcje nakazujące ujawnienie się i współpracę z Armią Czerwoną w walce przeciw Niemcom, nie zostały dotąd odwołane i są w dalszym ciągu w mocy.

Ostatni paragraf odnosił się do rozkazu "Tempest". Było to słowo, które poruszyło walczące serca Polski, bo wypowiedzenie jego - gdy zwycięska Armia Czerwona zbliżała się do miasta, czy rejonu, w którym mieliśmy ukryte nasze siły podziemne - oznaczało porzucenie kryjówek i otwartą walkę z głównymi siłami Niemiec, w tym przekonaniu, oczywiście, że Armia Czerwona udzieli wkrótce poważnego wsparcia.

Cóż, kiedy przy największym wysiłku Podziemia, które pragnęło współpracy z postępującymi Rosjanami, słowo "Tempest" stało się synonimem zdrady. Rozmyślnie sprowokowane powstanie Armii Krajowej i jej bezlitosne wyniszczenie przez Niemców, gdy znaczne siły Armii Czerwonej patrzyły beczynnie z jej przedmieść, pozostanie na zawsze najczarniejszą kartą historii tych dni.

Kozak "Tempest" był elastyczny i zastosowanie jego pozostawione było do uznania poszczególnych dowódców, bo my w Londynie wiedzieliśmy, że ludzie ci, będąc na miejscu, mieli najlepsze możliwości decydowania o godzinie i minucie każdego zrywu Podziemia. Były to małe, wzbierające fale, które miały poprzez wielkie uderzenie Armii Czerwonej w jej pochodzie przez Polskę.

I taką właśnie trudną i indywidualną decyzję musiał powziąć generał Tadeusz Bór-Komorowski w Warszawie, gdzie w obliczu najokrutniejszych i najbardziej czujnych wysiłków Niemiec mieliśmy dział naszego parlamentu; sądy sprawiedliwości, które wymierzały kary dowódcom niemieckim za ich potworne zbrodnie; szkoły; ośrodki opieki społecznej; tajne gazety; rozległy system komunikacji; małą, ale wydajną, fabrykę amunicji i około 40000 dobrze wyszkolonych i nadzwyczaj lojalnych żołnierzy. Do tych wojsk należało dodać całą oburzoną ludność Warszawy, włączając w to patriotyczną młodzież-harczerzy.

Zarówno Bór-Komorowski, jak i zastępca premiera Jan Jankowski i przewodniczący parlamentu Kazimierz Pużak, wiedzieli dokładnie o aresztowaniach i morderstwach żołnierzy Podziemia w innych częściach Polski, gdy żołnierze ci, po udzieleniu Rosjanom pomocy, ujawnili się im w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

CDN

GDZIE JESTEŚ, ERYKU?

W listopadzie 1944r. do jednostki Ludowego Wojska Polskiego w Białymstoku przybył młody mężczyzna, który przedstawił się: "Jestem Eryk Golec. Skierowano mnie do was z Rejonowej Komendy Uzupelnień".

Golec opowiedział, że pochodzi z rodziny niemieckiej zamieszkałej w Łodzi. Urodził się w 1923r., po ukończeniu szkoły powszechnej poszedł do gimnazjum w Łodzi. We wrześniu 1939r. wybuchła wojna, niemieckie wojska wkraczają do miasta, Łódź staje się Litzmanstadem. Młody Eryk staje się uczniem szkoły medycznej, którą ukończył jako felczer i rozpoczął pracę w szpitalu wojskowym. Rodzice przyjmują volkslistę. Eryka kierują do wojskowego szpitala w Kłajpedzie,

gdzie pracuje jako pracownik kontraktowy.

W jego sercu ciągle panuje rozterka: kim on właściwie jest - Polakiem czy Niemcem? Podczas nauki w gimnazjum był harcerzem, później uczęszczał na zajęcia w Przysposobienia Wojskowego, od tego czasu przechowuje orzelka.

W lipcu 1944r. Armia Radziecka zbliża się do Kłajpedy. Eryk ucieka ze szpitala i przedostaje się do Kowna, skąd udaje mu się uciec do Grodna. W Grodnie Armia Radziecka przeprowadza pobór do wojska i Golec trafia do jednostki radzieckiej. Ucieka z transportu i przez zieloną granicę przedostaje się do Białegostoku, gdzie zgłasza się do LWP. Otrzymuje skierowanie do 30 Pułku Piechoty, do 2 batalionu jako

ПОНЕДЕЛЬНИК, 11 СЕНТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ
7.35. Утренний коктейль. 7.50. «И смех, и беда». Короткометражный фильм белорусского телевидения. 8.30. Финансовое время. 8.45. «Старик и озеро». Док. фильм. 9.10. «Приключения капитана Врунгеля». Мультфильмы 4-6-й. 9.40. «Миколка-паровоз». Худ. фильм. 11.40. Компьютерный полигон. 11.35. «Дом у дороги». Фильм-балет. 12.15. «Звон уходящего лета». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 14.25. «Анне Векси». Фильм-концерт. 14.50. Телеанонс. 15.00. Новости. 15.10. По вашим просьбам. «ТАСС уполномочен заявить». Многосерийный худ. фильм. 5-я серия. 16.20. ТВ — школе. Белорусская литература. В мире сказки. 16.45. Мультфильм. 18.45. Телеанонс. 18.50. Музыкальный антракт. 19.00. «На добрый лад». Передача из Гродно. 19.15. Белорусский дом. Художественно-публицистическая программа. 20.00. Протокол. Международная программа. 20.20. Спортивный тележурнал. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Вертикаль. Почта Президента. 22.15. Жан-Поль Сартр. «При закрытых дверях». Спектакль Молодежного театра. В перерыве (23.00) — Новости. 0.35. Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ
5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 0.05. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Поле чудес. 10.00. Человек и закон. 10.25, 15.00. Мультфильмы. 10.35. Огород круглый год. 11.20. Теледикуссия «Мир». 15.25. Звездный час. 16.05. «Эпел и ребята». 16.35. Тет-тет. 17.00, 20.00. Время. 18.15. Хоккей. ЦСКА — Крылья Советов. В перерыве (20.00) — Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Двенадцать стульев» 4-я серия. 22.20. Версики. 22.40. Футбольное обозрение. 23.10. Пресс-клуб.

КАНАЛ «РОССИЯ»
17.00. «Лад» — галерея. С. Цыганкова. 17.30. Спасение 911. 18.25. Устами младенца. 19.00, 22.00. Вести. 19.25. Подработоры. 19.35. «Тайна парковки 5 «а». Худ. фильм сериала «Инспектор Морс» (Великобритания). Часть 1-я. 20.40. Репортер. 21.00. Без ретуши. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Киношок-95». 23.00. «Берлин, Александерплац». Худ. фильм (ФРГ). 5-я серия.

ПОЛЬША-1
7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 16.30. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Братство ир и приключений. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.05. «Доктор Квинн». Сериал. 11.45. Музыкальная программа. 12.00. Программа о животных. 12.20. Новый взгляд. 12.30. Искусство. 13.10. Агробизнес. 13.40. Школа в Европе. 14.05. Зеленый верх. 14.20. Сила традиции. 14.35. Фильм о природе. 15.00. Пейзаж. 15.10. И тело и дух. 15.30. Ниша. 16.00. Концерт. 17.00. Альтернативы. 17.25. Программа для детей. 18.00. Тележурнал. 18.20. Публицистическая программа. 19.10. «Мерфи Браун». Сериал. 19.35. Краткий курс истории. 20.00. Вечеринка. 21.10. Телеутро. 22.30. Пульс дня. 22.45. Неделя президента. 23.00. Тележурнал. 23.25. Док. сериал. 23.40. Полицийский журнал. 00.20. «Правила игры». Худ. фильм. 02.05. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2
9.30. «Морк и Минди». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Наша большая семья. 11.00. Кроссворд. 11.25. Телеутро. 11.50. Летний журнал. 12.20. Сообщество в культуре. 12.50. Мир во Вьетнаме. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 14.20. Док. фильм. 15.10. Музыкальный журнал. 15.40. Музыкальные новости. 15.50. Приветствие. 16.00. Мультфильм. 16.30. Спортивная студия. 17.00. Репортаж. 17.30. Футбольный журнал. 18.00. «Шлонг за миллионы долларов». Док. фильм. 18.40. Рыцарский альбом. 19.10. Местная программа. 20.05. Колесо фортуны. 20.35. Программа для детей. 21.00. «Специальный отчет». Сериал. 21.30. Автожурнал. 22.35. «Останова Алиса». Сериал. 23.30. Театральный журнал. 00.00. Марафон трезвости. 00.30. Фестивальная студия.

ВТОРНИК, 12 СЕНТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ
7.35. Утренний коктейль. 7.50. Зеркало Си-эн-э. 8.05. Авто-парк. 8.20. Бездельник. 8.40. «Голуби мои, вы милые...». Док. фильм. 9.00. ТВ — школе. Белорусская литература. В мире сказки. 9.25. «Приключения капитана Врунгеля». Мультфильмы 7-10-й. 10.05. «Ко мне, Мухтар». Худ. фильм. 11.30. Туробъекты. Путешествия, встречи, отдых. 11.50. «Женщина в белом». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 14.10. «Обыкновенные чудеса». Фильм-концерт. 15.00. Новости. 15.10. «ТАСС уполномочен заявить». Худ. фильм. 6-я серия. 16.20. ТВ — школе. Белорусская литература. Владимир Дубовка и его творчество. 17.00. «Поет Елена Камбурава». Фильм-концерт. 17.25. Уроки Н. Новикова. 18.00. АТН (с сурдопереводом). Би-би-си. Си-эн-э. 18.45. Телеанонс. 18.50. Музыкальный антракт. 19.00. «Цена долготы». Костюмовский цементный завод. Передача из Могилева. 19.50. SOS. Экономикст. 20.05. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телеанонс. 20.35. Скрижали. Князь Кропоткин. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. «Милые души». Телеанонс. 22.40. Голоса прошлого. Поет Лес Лот. 23.00. Новости. 23.15. Под куполом Вселенной. 23.20. Р. Нахатетов в худ. фильме «Влюбленные».

1 КАНАЛ
5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 23.55. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Хоккей. ЦСКА — «Крылья Советов». 9.50. В мире животных. 10.25. Мультфильм. 10.35. «Пойми меня». 11.20. Теледикуссия «Мир». 15.00. Посмотри, послушай. 15.20. Кактус и К. 15.30. Каварье «Веселая компания». 15.40. Волшебный мир или Синема. 16.05. «Эпел и ребята». 16.30. Джам. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Удачный мелодия. 19.00. Тема. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. Из первых рук. 21.05. Футбол. «Спартак — Альянс» (Владикавказ) — «Ливерпуль» (Англия). 22.50. Версики. 23.10. Вольер. Сборная Болгарии — Сборная России. 0.15. «Улицы Сан-Франциско». 10-я серия. 1.05. «Кумиры, кумиры...».

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуется... Требуется... 7.55. Ключевой момент. 8.05. «Человек, который стал радугу». Док. фильм. 8.45. Телегазета. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Миллионская хроника. 10.15. Партия халы. 10.35. Музыкальный жюри. 10.45. «Камень сновидений». Мультисериал (Великобритания). 11.10. Никто не забыт. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Разноцветная призма. 16.20. «Камень сновидений». Мультисериал (Великобритания). 16.45. «Камень сновидений». Мультисериал (Великобритания). 17.05. Никто не забыт. 17.10. Торговый дом. «Ле Монти». 17.25. «Россия. Объяснение в любви». Художественно-публицистический цикл. Фильм 19-й. 17.55. На первенстве мира по шахматам. Г. Каспаров — В. Ананд. 18.10. L-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. «Последние дни Шле Ну». Худ. фильм (Австралия). 21.25. Астрология любви. И. Понаровская. 22.35. Автомиг. 22.40. «Пой песню, поэт...» Худ. фильм.

ПОЛЬША-1
7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. «Летающий Киви». Сериал. 9.30. Тележурнал. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Джунгли Джокер». Сериал. 11.50, 16.00. Музыкальная программа. 12.00. Рынок труда. 12.20. Плавать может каждый. 12.30. Киножурнал. 12.50. Домашний юрист. 13.10. Агробизнес. 13.45. Компьютерная школа. 14.00. Балтийские технологии. 14.15. Великие открытия в науке и технике. 14.30. Камни с той и не с той Земли. 14.45. Телекомпьютер. 15.05. Книга чудес техники. 15.20. Человек на Марсе. 16.30. «Новые приключения Черного князя». Сериал. 17.00. Для молодежи. 17.25. Тик-так. 18.00. Тележурнал. 18.20. Публицистическая программа. 18.40. Пекин-95. 19.00. Мультисериал. 19.30. Чрезвычайный пересмотр. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Почечка из Африки». Худ. фильм. 22.50. Пульс дня. 23.10. Семоград. 23.20. Экономическая программа. 23.40. Док. фильм. 01.05. Искусство. 01.25. Откуда эта впечатлительность. 02.00. Программа о поэзии. 02.05. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2
9.30. «Фитнес клуб». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 17.00. Док. фильм. 11.00, 20.35. Программа для детей. 11.25, 17.35, 20.05. Телеутро. 11.50. Путешествие во времени и пространстве. 12.40. Марафон трезвости. 13.10. Репортаж. 13.50. Академия здоровья. 14.00, 19.00, 22.00, 01.15. Панорама. 14.20. «Запретная любовь». Сериал. 15.05. Музыкальный журнал. 15.35. Музыкальные новости. 16.55. Приветствие. 16.00. Сериал. 16.30, 21.00, 21.50, 24.15. Спортивная студия. 18.00. Тележурнал. 18.10. В тени Кремля. 18.40. Католическая программа. 19.10. Местная программа. 22.30. Экологическая программа. 22.45. Репортеры представляют. 23.05. «Это голова предателя». Худ. фильм. 01.20. Худ. фильм.

СРЕДА, 13 СЕНТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ
7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-э. 8.15. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телеанонс. 8.45. Мультфильм. 9.00. ТВ — школе. Белорусская литература. Владимир Дубовка и его творчество. 9.40. «Милые души». Телеанонс. 10.35. «Приключения капитана Врунгеля». Мультфильмы 11-13-й. 11.05. «Бабушкин внук». Худ. фильм. 12.25. Видимо-невидимо. 13.25. «Полынь — трава горькая». Худ. фильм. 15.00. Новости. 15.10. «ТАСС уполномочен заявить». Худ. фильм. 7-я серия. 16.30. «Шошакостик» — композитор и время. Док. фильм. 17.20. Мультфильмы. 18.00. АТН (с сурдопереводом). 19.05. Сельчане. Деловые люди Нью. 20.05. Телеанонс. 20.10. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телеанонс. 20.40. Колыбельная. 21.45. «АТН-эксперты». Проблемы финансового рынка. 22.15. «Милые души». Телеанонс. 23.05. Новости. 23.20. Под куполом Вселенной. 23.25. Столица. Тележурнал. 23.55. Чемпионат мира по мотоголкам-95. Гран-при Чехии.

1 КАНАЛ
5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 1.10. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Тема. 9.55. Футбол. «Спартак — Альянс».

(Владикавказ — «Ливерпуль» (Англия). 10.35. Пойми меня. 11.20. Теледикуссия «Мир». 15.00. Домиколька. 15.20. Отчего и почему. 15.50. Фан-клуб. 16.05. «Эпел и ребята». 16.30. Тин-тоник. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Удачный мелодия. 19.00. Авторская программа В. Познера. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. Москва. Кремль. 22.20. Версики. 23.40. Футбол. 1.30. Тележурнал.

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуется... Требуется... 7.55. Ключевой момент. 8.05. Пилигрим. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Миллионская хроника. 10.15. Телегазета. 10.20. Грета Гарбо. Авторская программа В. Вулфа. 10.50. «Камень сновидений». Мультисериал (Великобритания). 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Дальний Восток. 16.20. «Камень сновидений». Мультисериал (Великобритания). 16.45. Непопулярная тема. 17.00. Понят драматические актеры. 17.30. Я — лидер. 17.55. На первенстве мира по шахматам. Г. Каспаров — В. Ананд. 18.10. Эксповидео. 18.25. Своя игра. 19.25. Породности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. «Орбосок». Развлекательная программа. 21.05. Клуб губернаторов. 21.45. Экран криминальных сообщений. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Киношок-95». 23.00. «Берлин, Александерплац». Худ. фильм (ФРГ). 6-я серия.

ПОЛЬША-1
7.00. Кофе или чай. 8.45. Беседа. 9.00, 16.30. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Музыкальный журнал для детей. 10.00, 13.00, 20.30, 24.10. Новости. 10.10. Мама и я. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Слава». Сериал. 11.45. Музыкальная программа. 12.00. Сладкое, кислое и мороженое. 12.15. Рыбы и рыбки. 12.30, 16.00. Тележурнал. 13.10. Агробизнес. 13.40. Орфография. 14.00. Ближе к искусству. 14.20, 2.00. Люмен 2000. 14.25, 15.40, 23.55. Док. фильм. 14.55. Каталог памятников. 15.05. Встречи с литературой. 17.00. Для молодежи. 17.25. Для детей. 18.00. Тележурнал. 18.20. Телеутро. 18.50. С камерой среди жерей. 19.05. Солнечный патруль. 20.00. Вечеринка. 21.10. Спортивная студия. 23.20. Пульс дня. 23.35. Общественно-публицистическая программа. 00.25. «Маленькое небо». Худ. фильм. 02.30. Репортаж.

ПОЛЬША-2
2.30. «Все, кроме любви». Сериал. 10.00. Трансформация зашедшей сям. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 16.00. Приветствие. 16.05. «Виджет». Сериал. 16.25. Академия здоровья. 16.35. Пейзажи польской деревни. 16.44. Повесть перья. 17.00. Животные вокруг нас. 17.30. Телеутро. 18.00. Док. фильм. 18.35. Представления 80-х годов. 18.55. Розыгрыш лото. 19.10. Местная программа. 20.05. Колесо фортуны. 20.35. Программа для детей. 21.00. Худ. фильм. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Телеутро. 00.00. Спортивная студия.

ЧЕТВЕРГ, 14 СЕНТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ
7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-э. 8.15. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телеанонс. 8.45. Мультфильм. 9.20. «Милые души». Телеанонс. 10.15. «Питер Пэн». Худ. фильм. «Белорусфильм». 1-я серия. 11.25. Уроки Н. Новикова. 11.55. Т. Уильямс. «Татуированная роза». Фильм-спектакль. 1-я и 2-я серии. 14.15. «Встречи на арене». Фильм-концерт. 15.00. Новости. 15.10. «ТАСС уполномочен заявить». Худ. фильм. 8-я серия. 16.20. ТВ — школе. Белорусская литература. Миколка Гусовский и его поэма «Песня о зурбе». 16.45. Мультфильмы. 18.00. АТН (с сурдопереводом). 19.00. Темная комната. «Шварцбайтер». 19.30. Крок. «Современное». Информационная программа для молодежи. 20.00. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телеанонс. 20.30. Студия «Экспозит». Вест. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Студия «Политика». 22.00. Экономикст. 22.10. «Милые души». Телеанонс. 23.05. Новости. 23.20. Под куполом Вселенной. 23.25. Ночной кинотеатр. «Праны». Худ. фильм.

1 КАНАЛ
5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 23.50. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Футбол. «Блэкберн» (Англия) — «Спартак» (Москва). 11.20. Теледикуссия «Мир». 15.00. Мультитрология. 15.20. На балу у Золушки. 15.40. Компьютер-холл. 16.00. Очень короткие новости. 16.05. «Эпел и ребята». 16.30. «...До 16 и старше». 17.00, 20.00. Время. 18.10. Час пик. 18.35. Лотто-миллион. 19.00. Футбол. «Динамо» (Киев) — «Панатинаикос» (Греция). 19.50. Спокойной ночи, малыши! 21.00. «Подсказывающий» (Великобритания). 22.45. Версики. 23.50. Вольер. Сборная России — Сборная Италии. 0.10. «Улицы Сан-Франциско». 0.10. «Приз Бенуа».

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуется... Требуется... 7.55. Ключевой момент. 8.05. «Человек, который стал радугу». Док. фильм. 8.45. Телегазета. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Миллионская хроника. 10.15. Партия халы. 10.35. Музыкальный жюри. 10.45. «Камень сновидений». Мультисериал (Великобритания). 11.10. Никто не забыт. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Разноцветная призма. 16.20. «Камень сновидений». Мультисериал (Великобритания). 16.45. «Камень сновидений». Мультисериал (Великобритания). 17.05. Никто не забыт. 17.10. Торговый дом. «Ле Монти». 17.25. «Россия. Объяснение в любви». Художественно-публицистический цикл. Фильм 19-й. 17.55. На первенстве мира по шахматам. Г. Каспаров — В. Ананд. 18.10. L-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. «Последние дни Шле Ну». Худ. фильм (Австралия). 21.25. Астрология любви. И. Понаровская. 22.35. Автомиг. 22.40. «Пой песню, поэт...» Худ. фильм.

ПОЛЬША-1
7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Мультисериал. 9.30. Цвета. 10.00, 13.00, 20.30. Новости. 10.10. Мама и я. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.05. «Ревир Вольфа». Сериал. 11.50, 16.00, 17.00. Музыкальная программа. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это легко. 12.30. Таков мир. 13.10. Агробизнес. 13.40. Здоровье. 14.05. Робинзоны. 14.20. Клипер. 14.40. Животные мира. 15.15. Такой пейзаж. 15.35. Журнал о питании. 16.30. «Машина смен». Сериал. 17.25. Программа для молодежи. 18.00. Тележурнал. 18.20. Киножурнал. 18.45. Автомиг. 19.35. «Пала майор». Сериал. 19.30. Католический журнал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Жар тропиков». Сериал. 22.05, 23.10. Док. фильм. 23.00. Правительственный журнал. 23.30. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.15. Миниатюры. 00.20. «Европейское кино». Док. фильм. 01.15. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2
9.30. «Дети, заботы и мы». Сериал. 10.00. Трансформация зашедшей сям. 14.00, 19.00, 22.00, 01.15. Панорама. 15.55. Приветствие. 16.00. Вокруг света. 16.25. Академия здоровья. 16.35. Мотоспорт. 17.00. Док. фильм. 17.30. Телеутро. 18.00. «Профессионал». Док. фильм. 19.10. Местная программа. 20.05. Один из десяти. 20.35. Клуб лана Рыс. 21.00. Спортивная программа. 22.35. «Бартон Финкс». Худ. фильм. 00.25. Вопрос о Польше. 01.20. Музыкальная программа.

ПЯТНИЦА, 15 СЕНТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ
7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-э. 8.15. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телеанонс. 8.45. Мультфильм. 9.00. ТВ — школе. Белорусская литература. Миколка Гусовский и его поэма «Песня о зурбе». 9.25. «Милые души». Телеанонс. 10.20. Мультфильмы. 11.00. «Питер Пэн». Худ. фильм. 2-я серия. 12.10. «Серебряная поляна». Фильм-концерт. 12.40. «Запомните меня такой». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 15.00. Новости. 15.10. Классика на экране. «Дворянский гнездо». Худ. фильм. 16.55. «Карадаг — земля заповедная». «Акаварели Волошиной». Док. фильм. 17.35. «Все обо всем». Информационно-познавательная программа для детей. 18.00. АТН (с сурдопереводом). 19.00. Парграф к «Протоколу». Трудовое устройство за пределами Беларуси. 19.30. Премьера цикла. «Новости-ТВ». 19.45. SOS. 19.50. Диалоги о спорте. Александр Андриевский (кандидат). 20.10. Многозвучие. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.30. Музыкальный антракт. 21.45. Экономикст. 21.55. Вечерний влюбленный. «Вспышка». Худ. фильм (США). В перерыве (23.00) — Новости. 23.45. Под куполом Вселенной. 23.50. «И снова оперетта». Фильм-концерт.

1 КАНАЛ
5.00. Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 1.10. Новости. 8.20, 17.20. «Тропиканка». 9.10. Авторская программа В. Познера. 9.50. Клуб путешественников. 10.35. Пойми меня. 15.00. «Белый клич». Худ. фильм. 15.25. Созвездие Орфея. 15.35. Новая реальность. 16.05. Рок-урок. 17.00, 20.00. Время. 18.10. Дикое поле. 18.25. Человек и закон. 18.55. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.55. «Рейли — король шпионов». 1-я с. (Великобритания). 22.25. Версики. 22.45. Взгляд. 23.40. Вольер. Полуфинал. 1.30. «Улицы Сан-Франциско». 2.30. Кабаре «Все звезды».

КАНАЛ «РОССИЯ»
6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Требуется... Требуется... 7.55. Совершенно секретно. 8.45. Клип-антракт. Линда. 8.50. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.40. Крестьянский вопрос. 10.05. Миллионская хроника. 10.15. Телегазета. 10.20. «Ахалтекинцы». Док. фильм. 10.30. Торговый дом. «Ле Монти». 10.45. Мировая деревня. «Русская сады». 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Кенгуру. 15.50. Миссочеслов. 16.20. Полеты Лены Радивской. 16.35. На первенстве мира по шахматам Г. Каспаров — В. Ананд. 16.50. Дюней по лянцам. «Зорро». Худ. фильм. 17.45. Мастер. Кирилл Лавров. 18.25. Правительственные будни. 19.25. Подработоры. 20.30. Сам себе режиссер. 21.05. «К-2» представляет: А. Володин и программа «Брак народа». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.45. «Киношок-95».

ПОЛЬША-1
7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 16.30. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Моя программа. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 11.00. Сериал. 11.50, 16.00. Музыкальная программа. 12.00, 12.30, 17.00, 19.20, 23.30, 24.35. Тележурнал. 12.15. Делай, как мы. 13.10. Агробизнес. 13.40, 15.35. Сумасшедший капитализм. 14.05. Не одно имя. 14.10. Если не Оксфорд, то что? 14.30. Мы иныне. 14.45. 600 секунд документа. 14.55. Каждый имеет право на собственность. 15.15. Кто ты есть? 17.25. Программа для малышей. 18.00. Тележурнал. 18.30. Культурно-публицистический журнал. 18.45. Тележурнал потребителя. 19.05. Свидание в темноту. 19.45. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Тех двое». Худ. фильм. 22.55. Пульс дня. 23.15. Четверть часа. 00.20. Развлекательная программа. 00.40. «Кто-то среди нас». Худ. фильм. 02.20. Развлекательная программа. 02.40. Тележурнал культуры.

ПОЛЬША-2
9.30. «Полный дом». Сериал. 10.00. Трансформация зашедшей сям. 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 15.55. Приветствие. 16.00. Мультисериал. 16.25. Академия здоровья. 16.35, 18.00. Музыкальная программа. 17.00, 22.40. Развлекательная программа. 17.25. История польского видеоклипа. 18.30. «Нескучные дни». Сериал. 19.10. Местная программа. 20.05. Один из десяти. 20.35. Программа для детей. 21.00, 22.35. Тележурнал. 21.50, 01.05. Спортивная программа. 23.10. «Это голова предателя». Худ. фильм. 00.35. Фестивальная студия.

СУББОТА, 16 СЕНТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ
8.00. Экономикст. 8.10. Зеркало Си-эн-э.

RELAKS ~ ROZRYWKI ~ HUMOR

Obrazy Polski

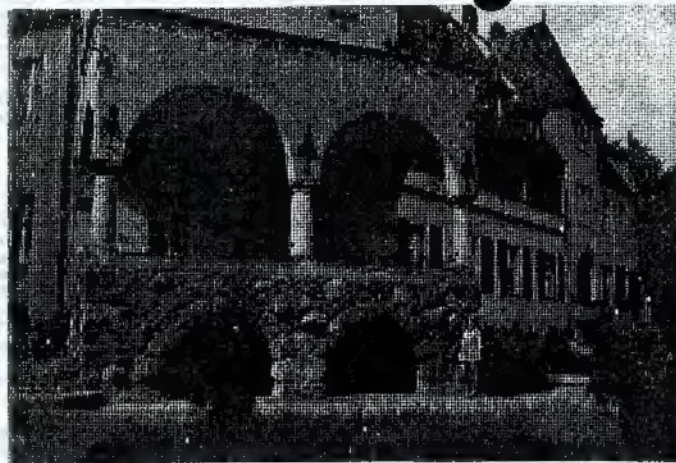
LUBNIEWICE - POLSKI KRYM

W tym roku latem z grupą dzieci z Berezyny i Mińska odwiedziłem jeden z uroczych zakątków Polski zachodniej - miasteczko Lubniewice. Mieszkając na Białorusi rzadko docieramy do tak odległych stron (ponad 1100 km) jakim jest dla nas kraj Warty. Trasy naszych rzadkich przyjazdów do kraju sięgają zazwyczaj Białostocczyzny, Warszawy i jej okolic, czasami Wybrzeża i poznańskiego. Kresy Zachodnie zaś to już "terra incognita", a przecież zamieszkują je nasi rodacy wywodzący się przeważnie z terenów obecnej Białorusi, Ukrainy i Litwy. Deportowani po wojnie - zasiedlili oni te przastare ziemie piastowskie zagarnięte jeszcze w starożytności przez Niemców.

W XIII wieku, kiedy zarówno Polska jak i Niemcy uległy rozbiciu dzielnicowemu, przeciwnikami

władców polskich na zachodzie kraju stali się lokalni władcy państw niemieckich. Największe znaczenie dla Polski miało powstanie w połowie XIII w. Brandenburgii, która prowadziła ekspansję w kierunku Pomorza i Wielkopolski. Właśnie jej margrabiowie w latach 1248 - 50 uzyskali ziemię lubuską, w tym też Lubniewice. Od tamtego czasu aż do roku 1945 nosiły one nazwę Konigswald.

Lubniewice jawią się prawdziwą perłą na mapie województwa gorzowskiego. Miasto-kurort / tytuł miasta Lubniewice otrzymały jeszcze w 1808 r. Później, za PRL-u, zdegradowano je do statusu wsi i dopiero od niedawna przywrócono prawa miejskie / położone jest wśród wspaniałych lasów nad brzegiem jeziora Lubiąż / 130 ha powierzchni i 12,8 m głębokości /



i są obecnie stało się ośrodkiem wypoczynkowym z prawdziwego zdarzenia. Ten przepiękny zakątek Polski to przede wszystkim kompleks lasów, jeziora, liczne pogórki i doliny. Jego walory podnosi brak przemysłu zanieczyszczającego środowisko naturalne, co na terenach uprzemysłowionej zachodniej Polski i sąsiednich Niemiec należy do rzadkości.

Swoistym fenomenem, przyciągającym do Lubniewic licznych turystów i wczasowiczów, jest specyficzny mikroklimat tworzony przez okoliczne jeziora i lasy. Dzięki niemu Lubniewice uchodzą za jeden z najcieplejszych punktów Polski, mimo że nie leżą w jej części południowej. Tym się również tłumaczy dobre warunki solarne panujące w Lubniewicach i okolicy. Dodatkowe warunki do wypoczynku stwarzają masywy lasów sosnowych i mieszanych otaczających miasto i wchodzących w skład Puszczy Noteckiej. Jest to ogromny teren leśny porastający wydmy przetrwały między Wartą a Notecią, o powierzchni ok. 1350 km kw. Większa część tej puszczy znajduje się w granicach województwa gorzowskiego.

Kilka okolicznych jezior jest pochodzenia polodowcowego. Mają piękne zatoki i dobrze rozwiniętą linię brzegową. Do największych, prócz wspomnianego już jeziora

Lubiąż, należy jezioro Lubniewsko / 240 ha pow. i 15 m głębokości / połączone z Lubiążem strumieniem rzeczki Lubniewki. Nad większymi jeziorami znajdują się liczne kąpieliska i plaże. Zresztą, nie tylko walory klimatyczne i turystyczne wypoczynkowe stanowią atrakcję Lubniewic jako uzdrowiska. Odkryto tu bogate złoża borowin i solanek.

Czas oszczędził Lubniewice przed zburzeniem. Zachowały się one w całości nawet po II wojnie światowej, przetrwały niszczący arkan ofensywy sowieckiej. Zabytków do dnia dzisiejszego zachował się piętnastowieczny kościół gotycki i dwa pałace z XVIII i XIX wieku z parkiem krajobrazowym.

Odjeżdżaliśmy z Lubniewic pełni wrażeń, a wspaniała, po południowemu upalna pogoda i otoczenie mimowolnie kojarzyły się nam z Krymem.

Kończąc, zaznaczę jeszcze, że wycieczka ta, jak i cały dwutygodniowy pobyt dzieci z Białorusi w Gorzowie Wlkp., Dobiegniewie i Wronkach, stała się możliwa dzięki staraniom Fundacji Kresowej "Polonia" z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim i ofiarności dziesiątków rodzin naszych rodaków w kraju.

Jerzy WASZKIEWICZ

Mińsk

ZIMNO LECZY

Lecznice działanie ciepła dla obolałych mięśni i stawów znali już starożytni Rzymianie, stąd zażywali regularnych kąpieli w łaźniach. Natomiast w Japonii odkryto zupełnie inną metodę leczenia bólu - za pomocą bardzo niskich temperatur. Z powodzeniem stosuje się ją w niemieckich klinikach. I tak np. w klinice ortopedycznej w Bad Iburg pacjentów zamyka się na trzy minuty w specjalnym pomieszczeniu, gdzie temperatura wynosi minus 80 st. C. Jak twierdzą

lekarze, u większości z nich po zabiegu widoczna jest poprawa. Ale, jak dotychczas, nieznane są skutki uboczne tej terapii. Na początku stosowano ją tylko przy zapalnych stanach reumatycznych, obecnie leczy się za jej pomocą również bóle kręgosłupa, nadwyrężone stawy i mięśnie. Bóle ustępują przeważnie po co najmniej trzech godzinach stosowania terapii. Pacjentom zaleca się dodatkowe ćwiczenia gimnastyczne.

T.B.

NA WESOŁO

W ŁÓŻKU

Mąż krzyczy na żonę:

-Co ten mężczyzna robi pod twoim łóżkiem?!

-Nie wiem, ale w łóżku robi różne wspaniałe rzeczy... Opowiem ci, jak się uspokoisz..

NIEWYSPANY

-Panie sąsiedzie, czy mógłby mi

pan pożyczyć na dzisiejszą noc magnetofon z kolumnami?

-Chce pan potańczyć?

-Nie, chcę się wyspać!

CIEMNOŚCI

Pani Mary McDonald dzwoni do swego kochanka:

-Przyjdź dzisiaj o dwudziestej drugiej. Całą noc będziemy mieć

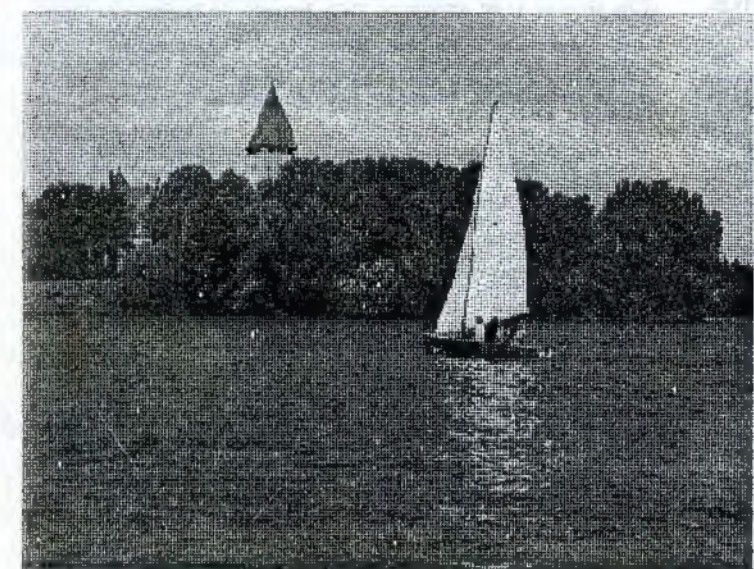
NA WESOŁO

dla siebie. Mąż wyjeżdża na delegację do Edynburga. Gdy już wyjdzie z domu, wyrzucę z domu pensa. Kocham cię. Czekam. Pa. Środek nocy. Mary budzi głośne pukanie do drzwi.

-To ty, najdroższy? Czekam na ciebie już cztery godziny!

-Cały czas szukałem tej przeklętej monety! Nie mogłaś chociaż zapalić światła od strony ogrodu?

A. M.



ZA DWA LATA - LĄDOWANIE NA MARSIE

Za dwa lata - lądowanie na Marsie. W 1996 r. rozpocznie się kolejny etap badań Marsa. Na Czerwonej Planecie polecą dwie sondy - rosyjska "Mars-96" i amerykańska "Mars Pathfinder". Będą nadrabiane opóźnienia w międzynarodowych badaniach Marsa spowodowane awarią sondy "Mars Observer" i odwołaniem misji "Mars-94". NASA postanowiła zrezygnować z wielkich, skomplikowanych i kosztownych sond międzyplanetarnych, zastępując je mniejszymi i tańszymi obiektami. Pierwsza z serii małych i tanich sond będzie "Mars Pathfinder", która po trwającym około 200 dni locie powinna dotrzeć do Czerwonej Planety - w początkach lipca 1997 r. Następne dwie sondy tego typu polecą na Marsa w 1999 r. Sondy składające się z orbiterów, lądowników i miniaturowych automatycznych pojazdów prowadzić będą badania atmosfery Marsa, składu chemicznego i struktur marsjańskiego gruntu. Na lądownikach znajdować się będą małe stacje meteorologiczne śledzące pogodę - w tym

huraganowe wiatry i burze pyłowe szalejące przez większą część roku na tej planecie. Specjaliści z NASA wybrali już miejsce, na którym wylądować pierwsza sonda - "Mars Pathfinder". Będzie to Ares Vallis - długa i kręta dolina z wyraźnymi śladami erozji wodnej. Mogła to być okresowa rzeka, którą spływały wody z topniejących podziemnych marsjańskich lodowców. Sonda wylądować przy ujściu tej "rzeczki". Miejsce to wybrano celowo ze względu na możliwość rozwiązania jednej z największych zagadek - obecności wody na tej pustynnej planecie. Sondy "Mars Pathfinder" rozpoczną systematyczne badania planety, przygotowując grunt do planowanych na lata 2010-2015 lotów załogowych na Marsa. Jednak zanim polecą tam człowiek, konieczne jest poznanie geologii i meteorologii Marsa. W przeszłości kilka lądujących sond zostało uszkodzonych lub zniszczonych przez huragany. Dlatego tak wiele uwagi w programach marsjańskich poświęca się badaniom meteorologicznym.

A.M.

"Głos znad Niemna"

Wydawca:

Związek Polaków

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKIAdres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 3691
Nakład 10135 egz.Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkuszeCena prenumeraty:
miesięczna - 4000 rb.
IV kwartał 1995 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.